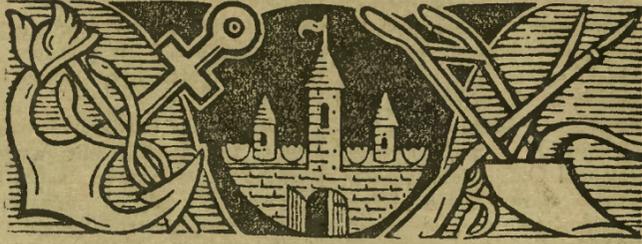


DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.103

Nr. 205

Pożyczka narodowa**Rząd Rzeczypospolitej rozpiisał pożyczkę wewnętrzną**

Warszawa 7. 9. (Pat). Dziennik Ustaw z dnia 7 bm. zamieszcza następujące rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 5 września 1933 r. O WYPUSZCZENIU POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ:

Na podstawie art. 144 Ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o upoważn. Prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dziennik Ustaw R. P. nr. 29 poz. 249) postanawiam co następuje:

„Art. 1) Upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia 6 proc. pożyczki wewnętrznej, nominalnej wysokości 120 milj. zł. w złotych w obligacjach imiennych.

Art. 2) Cena sprzedażna 6 procentowej pożyczki wewnętrznej nie może być niższa niż 90 zł za 100.

Art. 3) 6 procent. pożyczka wewnętrzna podlega wykupieniu po upływie lat 10 od daty jej wypuszczenia. Minister Skarbu może zarządzić przedterminowo całkowity lub częściowy wykup pożyczki po upływie lat trzech od daty jej wypuszczenia.

Art. 4) Odsetki od obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej płatne będą w stosunku 6 od sta rocznie z dołu w dniu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku za zwrot tem kuponów.

Art. 5) Kapitał i odsetki 6 proc. pożyczki wewnętrznej zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

Art. 6) Wypłata kapitałów oraz odsetek nastąpi w złotych według równowartości złotych w złocie, ustalonej na zasadzie art. 16 rozporządzenia Prezydenta z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dziennik Ustaw R. P. nr. 97 poz. 255). Wypłata kapitału i odsetek odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach wskazanych przez Ministra Skarbu.

Art. 7) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na spłatę należności z tytułu podatków od spadków i darowizn.

Art. 8) Obligacje 6 procentowej pożyczki wewnętrznej oraz dochody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Art. 9) Obligacje i kupno 6 procento-

wej pożyczki wewnętrznej nie ulegną żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia należności publiczno - prawnych.

Art. 10) Obligacje 6 procentowej pożyczki wewnętrznej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką, kuratelą jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

Art. 11) Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie przedstawione do zapłaty w ciągu 30 lat od dnia ich płatności ulegają przedawnieniu, nieprzedstawione do zapłaty kuponu ulegają przedawnieniu po upływie lat 5 od daty płatności.

Art. 12) Upoważnia się ministra Skarbu do pokrywania kosztów, związanych z emisją 6 proc. pożyczki wewnętrznej z funduszy, uzyskanych ze sprzedaży tej pożyczki.

Art. 13) Wszystkie inne warunki 6 proc. pożyczki wewnętrznej a szczególnie termin otwarcia subskrypcji cen sprzedaży, sposób i warunki dokonania spłat na należność za obligacje oraz terminy wydania obligacji subskrybentom, termin dopuszczenia obligacji na giełdę, określenia warunków cesy i tranzakcyj obligacjami ustala minister skarbu.

Art. 14) Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrowi Skarbu.

Art. 15) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzplitej

(—) Ignacy Mościcki;

Prezes Rady Ministrów i minister Wyznań Rel. i Ośw. Publ. J. Jędrzejewicz; Minister Spraw Wewn. B. Pieracki; minister Spraw Zagranicznych J. Beck; minister Spraw Wojskowych J. Piłsudski; minister Skarbu Zawadzki, minister Sprawiedliwości Michałowicz; minister Rolnictwa i Ref. Roln. Nakoniecznikow - Klukowski; minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki; minister Komunikacji inż. Butkiewicz; minister Op. Społecznej dr. Hubicki; i minister Poczty i Telegrafów inż. Kaliński.

Własnymi siłami opanować musimy trudności**P. Premier Jędrzejewicz o pożyczce narodowej**

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej jest realizacją jednego z tych środków zasilenia funduszy publicznych, którego zastosowanie przewidziane było już dawno.

Dzięki celowości przy przeprowadzaniu oszczędności, stopniowemu

upłynięciu rezerw skarbowych i przystosowaniu się do zmieniających się warunków. PRZETRWAŁIŚMY LATA KRYZYSU BEZ NARUSZENIA PODSTAW GOSPODARKI PUBLICZNEJ I WALUTOWEJ. — Dziś fundusze nasze wykazują odporność, wysuwająca nasz kraj do czo-

łowej grupy nleicznych krajów, które zachowały wolny obrót pieniężny z zagranicą i które honorowały skrupulatnie swoje zobowiązania pieniężne. —

Wylonienie drogi SUBSKRYPCJI POŻYCZKI NARODOWEJ przypada na moment powrotu zaufania do kredytu.

Dokonane ostatnio przez Polskę operacje kredytowe z zagranicą na cele inwestycyjne, oraz liczne oferty na takie same kredyty za gwarancją skarbu państwa, upoważniają do przypuszczenia, że na tym odcinku przekroczyliśmy już martwy punkt.

Oczywiście gdy chodzi o pożyczki na potrzeby bieżące w pierwszym rzędzie musimy się opierać na własnych siłach. Państwa, które wypełniają punktualnie i bez zastrzeżeń swoje zobowiązania i nadal chcą ściśle je wypełniać mają prawo odwołać się do kredytu u swoich obywateli.

Wytrwaliśmy zwycięsko wśród wstrząsów, które zwichnęły organizacje finansowe wielu krajów, zdawało się silniejszych gospodarczo niż nasz. Dziś, gdy najniebezpieczniejsze momenty mamy już poza nami. MUSIMY RÓWNIEŻ WŁASNAMI SIŁAMI OPANOWAĆ POZOSTAŁE JE SZCZE TRUDNOŚCI, musimy mieć wiarę we własne siły, a walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

Jak się dowiaduje agencja Iskra, w sali obrad Senatu, pod przewodnictwem marszałka Raczkiewicza, odbędzie się posiedzenie konstytucyjne obywatelskiego komitetu pożyczki narodowej.

Do komitetu zgłosili swój akces wybitni przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań oraz reprezentanci organizacji i zrzeszeń gospodarczych i społecznych.

Analogiczne komitety powstaną w poszczególnych miastach wojewódzkich.

Nowi wiceministrowie

P. Wacław Jędrzejewicz — wiceministrem Skarbu i p. H. Flojar-Rajchman — wiceministrem Przemysłu i Handlu

Warszawa, 7. 9. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej zarządzeniem z dnia 6 bm. przeniósł podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Kazimierza Rożnowskiego w stan nieczynny. Jednocześnie P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego dyrektora departamentu administracyjnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Wacława Jędrzejewicza — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu, oraz szefa biura inspekcji przedsiębiorstw w Ministerstwie Skarbu p. Henryka

Flojar-Rajchmana — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 7. 9. (PAT). Jak się dowiadujemy, dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Rożnowski desygnowany jest na prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych. Instytucja ta stanowić będzie niezależną instancję wszystkich zakładów ubezpieczeniowych reorganizowanych obecnie na podstawie ustawy scaleniowej.

Przez 25 lotnisk**biegnie trasa V krajowego konkursu lotniczego**

Warszawa, 7. 9. (PAT). Wczoraj rano uczestnicy 5-ego krajowego lotniczego konkursu turystycznego wystartowali z lotniska mokotowskiego do lotu okrężnego około Polski. Trasa lotu wynosi 3605 km. i przechodzi przez 25 lotnisk, na których zawodnicy obowiązani są lądować oraz przez dwa punkty kontrolne, gdzie muszą zrzucić meldunki.

W locie okrężnym nie wziął udziału pilot Onoszka z powodu złego stanu zdrowia. Wobec powyższego biorą udział w locie ogółem 23 samoloty.

Łuck, 7. 9. (PAT). Na lotnisku im. Prezydenta Mościckiego w Łucku wylądowało 16 samolotów, biorących udział w V. krajowym konkursie lotniczym. Samoloty te w liczbie 19 wystartowały z Baranowicz.

W drodze uległy katastrofie aparaty nr. 24 pilotowany przez p. Martyniaka, dalej samolot nr. 12 pilotowany przez Sołtykowskiego i samolot nr. 18, pilotowany przez

p. Sikorzankę. Sołtykowski jest lekko ranny, a pasażer Kubicek jest ciężiej ranny. Aparat Sikorzanki uległ uszkodzeniu na lotnisku w Grodnie.

Do tej pory brak wiadomości o jednym z samolotów, który wystartował z Baranowicz, lecz do Łucka jeszcze nie doleciał. Pierwszy wylądował na lotnisku w Łucku o godz. 12,30 samolot RWD. 5, pilotowany przez Wysiekierskiego. Pilot ten zdobył przez to nagrodę prezydenta miasta Łucka. Lotnicy, biorący udział w konkursie jutro o godz. 5 rano odleca w dalszą drogę.

Białystok, 7. 9. (PAT). Samolot Nr. 18 pilotowany przez p. Sikorzankę po prawidłowym wylądowaniu i rulowaniu na długości 100 m, przewrócił się z powodu nagłego podmuchu wiatru. Samolot jest uszkodzony, śmigło złamane, belka pod silnikiem pękła. — Pani Sikorzanka i pasażer p. Łopatniuk żadnych obrażeń nie odnieśli i odjechali pociągiem do Warszawy.

Ambasador Cudahy złożył swe listy uwierzytelniające

Warszawa, 7. 9. (PAT). Dnia 6 września b. r. o godz. 11 P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku J. E. p. Johna Cudahy ambasadora Stanów Zjedn., który złożył swoje listy uwierzytelniające.

Pierwszu poseł Portugalji przy rządzie Rzplitej

Warszawa, 7. 9. (PAT). Dnia 5 września o godz. 11 p. Cesar de Suza Mendes, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Portugalji złożył P. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w Zamku Królewskim.

Spała i Norymberga

Dwa święta i dwa światy

Los zdarzył, że w jednym i tym samym dniu, w dwu sąsiednich państwach, odbyły się dwie uroczystości: — w Spale Gospodarzowi Ziemi Polskiej składali rolnicy z całej Polski snopy zboża, wieńce i równianki z kłosów i kwiatów, jako symbole swej znoej pracy, której owocem karmią całą ludność Polski, — a w Niemczech, w Norymberdze, odbywał się wielki zjazd hitlerowski.

Gospodarz Ziemi Polskiej dzielił się ze swymi gośćmi czarną skibą powszedniego chleba z nowych zbiorów i przepijał do nich słodkim miodem z polskich kwiatów. Dwadzieścia pięć tysięcy mężczyzn, kobiet, młodzieży z całej Polski defilowało następnie przed Jej Najwyższym Gospodarzem, wśród śpiewów, muzyki i radosnej ochoty powszechnej.

Było to Święto Radości, w którym rolnik polski czci swą dokonaną pracę i swój spełniony zobożny trud. Święto, które korzeniami swej tradycji tkwi gdzieś głęboko, w zamierzchłych prairyjskich czasach, z Bogiem poczęte, choć po ludzku ochoce i radosne.

Równocześnie z tem — nasi sąsiedzi zachodni mieli swoje uroczystości w Norymberdze.

Blisko czterysta pociągów nadzwyczajnych zwoziło ze wszystkich stron Niemiec ćwierć miliona „brunatnych koszul” na wielką paradę przed ich wodzem. Miasto i jego okolice przybrały wygląd wielkiego obozu wojennego. Wojskowym rytmem wybijały swój krok wielotysięczne szeregi przy dźwięku wojskowych piszczałek i bębnow.

Hitler mówił o „rasie”, wskazywał na „święty obowiązek” panowania nad wszystkimi innymi rasami, jaki spełnić powinien „naród panów”.

Mówił również o... „pacyfizmie” narodowych socjalistów niemieckich... Ale świat cały wie już dzisiaj, co znaczy „pax germanica” — „pokój niemiecki”. Jest to pokój — niewoli.

Świat germański, prowadzony przez swego obecnego przywódcę obchodził w Norymberdze święto pychy, żądzy panowania i pomsty. W Spale — świat słowiański obchodził święto pracy i pokoju.

Na przestrzeni tysiąca lat nie zmieniło się nic. O między sąsiedzką istnieją obok siebie dwa światy odmienne, — i los sprawił, że w jednym dniu każdy z nich ukazał w symbolicznych obchodach swe właściwe oblicze.

Ale świat słowiański, którego największą przedstawicielką jest dzisiaj znowu Polska, jak była przed wiekami, nie jest bezbronny. Ofiarami bezbronności

padły plemiona zachodnio-słowiańskie, które nie umiały wytworzyć silnej organizacji państwowej, zdolnej do przeciwstawienia się naporowi zdobywczego germanizmu.

Organizację tę wytworzyła dopiero Polska Bolesławów — i Polska postawiła mocną tamę posuwaniu się germanizmu na Wschód.

Hitler powiedział kiedyś, że za największe dzieło średniowiecza uważa oprowadzenie przez żywioł germański obszarów między Łabą i Odrą. Ideologia hitlerizmu wysuwa znowu hasło „Drang nach Osten”, jakkolwiek narazie wysiłki aktualnej polityki niemieckiej idą ku południowi, czego wyrazem była obecność w Norymberdze szeregów socjalistów narodowych z Austrii, kroczących na

czele defilady przed kanclerzem Niemiec.

Polska rozumie doskonale znaczenie uroczystości w Norymberdze, jakkolwiek nie wypowiedziano tam ani słowa, nie uczyniono żadnego gestu, bezpośrednio przeciwko nam zwróconego. Polska pragnie pracować w pokoju i symbolem tych pragnień były nasze dożynki w Spale.

Ale tysiąc lat dziejów, jakie mamy za sobą, jest dostatecznie jasnym i wymownym dowodem, że serca polskie nie „truchleją”, gdy dochodzą nas z dalekiej Norymbergi ostre dźwięki piszczałek i ponury warkot bębnow, który niezawsze prowadził do zwycięstwa i panowania. Przeciwnie: — niejedną już raz w ciągu dziejów wiódł on — do klęski i śmierci.

Ku ożywieniu życia gospodarczego

O wzmocnienie naszego wywozu

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów przyjęto szereg uchwał, zmierzających do stworzenia naturalnych warunków dla unormowania i ożywienia procesów gospodarczych. Jedną z tych uchwał dotyczy wzmocnienia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego, zorganizowania produkcji w branżowe związki eksportowe, zastosowania ulg dla pośredników w produkcji wywozowej, rozszerzenia ulg na eksport artykułów przemysłu przetwórczego oraz racjonalnego wykorzystania istniejących form pomocy pod kątem widzenia rozszerzenia wywozu wyrobów tego przemysłu.

Oczywista jest szczerza, że do wzmocnienia wywozu naszego przemysłu przetwórczego w dużej mierze przyczynić się mogą kredyty eks-

portowe. W ten sposób specjalnego znaczenia nabiera działalność istniejącego przy Państwie Instytucji Eksportowym komitetu doradczego dla spraw kredytowania eksportu.

Polska bowiem należy do krajów, w których bilans handlowy stanowi o równowadze obrotu dewizowego. Tymczasem — jak podniesiono na zebraniach Komitetu — nadwyżka bilansu handlowego, począwszy od roku 1931 maleje, a rok bieżący nie wydaje się zapewnić zeszluszczalnej nadwyżki w kwocie 222 milionów złotych, podczas gdy na obsługę zobowiązań zagranicy oblicza się, jako nieodzowną sumę około 320 milionów złotych.

W związku z powyższym wylania się zagadnienie specjalnych przywilejów dla kredytów eksportowych, które wymagałyby odpowied-

Łabędzi śpiew p. Ziehma

Gdańska partja niemiecko-narodowa przesiała istnieć

W dniu wczorajszym ukazało się w Gdańsku oświadczenie przywódcy partji niemiecko-narodowych na terenie Wolnego Miasta, b. prezydenta Senatu dr. Ziehma, donoszące o rozwiązaniu partji.

W oświadczeniu swem p. Ziehma podkreśla, że rozwój w Gdańsku postąpił tak daleko, iż partja nie widzi dalszych możliwości rozwinięcia skutecznej i owocnej działalności. Jako przywódca partji, cieszący się zaufaniem towarzyszy partyjnych, dr. Ziehma ogłasza po porozumieniu się z innymi czynnikami partyjnymi i politycznymi przyjaciółmi rozwiązanie partji niemiecko-narodowych na terenie Wolnego Miasta.

W końcu oświadczenia dr. Ziehma zwraca się z apelem, aby członkowie rozwiązanej partji przystąpili do współpracy z obecnym narodowo-socjalistycznym Senatem.

Biedny Ollendorf

Czem dla dzisiejszych ludzi przy nauce obcych języków jest np. metoda Berlitz'a lub Ansona, tem dla całego szeregu poprzednich pokoleń była t. zw. „metoda Ollendorfa”. Wyznałca jej, pan Ollendorf, był zdania, że chcąc porozumieć się z ludźmi mówiącymi innym językiem, bynajmniej nie potrzeba szukać między sobą a nimi żadnego związku myślowego. Wystarczy „m ó w i ć”. Poprostu tylko: m ó w i ć, — chociażby nawet to „mówienie” było pozbawione wszelkiego sensu,ładu i składni. W dołączonych więc do jego podręcznika „przykładach rozmówek” figurowały np. takie: — Czy siostra znajomego strażaka zaniosła matce poczmistrza kalosze stryjki aptekarza? — „Nie, ale kot naszego sąsiada zjadł materac kochanego admirała i guziki od kamizelki starego ogrodnika”.

„Byle m ó w i ć”... Nie umając znaleźć i n n e g o języka dla porozumienia się z ludźmi, wystarczało w pojęciu dobrodusznego „wynalazcy-nauczyciela” tylko paplać lada co, zlepiając z sobą pierwsze-lepsze wyrazy, wplatając w ten absurd dla efektu tysiąc bzdurnych słów obcych o przeciwnym znaczeniu — i sądzić, że się jest świetnie wykształconym, interesującym, dowcipnym i przekonującym.

Genjalnej tradycji metod nieboszczyka Ollendorfa nie uprawia już dziś na całym świecie nikt — oprócz jednej jedynej prasy Str. Narodowego. I to bynajmniej nie tylko w zakresie „obcych”, t. j. z a g r a n i c z n y c h języków. Obóz „narodowy” w chwili dzisiejszej, po opuszczeniu go już i przez niedawnych sojuszników opozycyjnych z lewicy, jest dziś tworem tak odosobnionym od całego polskiego życia, że „języka porozumienia się” z ludźmi nie umie znaleźć nawet i w p o l s k i e j mowie. Wciąż papie, wciąż gada, wciąż pisze w swoich gazetach. Ale efekt wychodzi stąd akurat taki, jak z rozmówek o kaloszach stryjki i guzikach ogrodnika.

Oczywiście, — nikomu to nie szkodzi, że np. naczelny pomorski organ „narodowy” gładzi sobie coś-tam pod nosem o „fundamentach moralnych” faszyzmu, hitlerizmu i „sanacji”. Gdybyż jednak z tych cudownych głędzonek, z tego ciurkiem płynącego („byle mówić”) potoku zabawnie poplątanych pojęć, uczonych słówek i cudzoziemskich wyrazów o przeciwnym znaczeniu dało się wyciągnąć jakąś odrobinkę „sensu” innego, niż w rozmówkach ś. p. Ollendorfa.

Oto przykłady.

— „Czy d y k t a t u r a, jako system oparty o siłę fizyczną, jest m o r a l n a?” — „Nie, my „narodowcy” zwalczamy dyktaturę „sanacji” w Polsce właśnie z dbałości o moralność Ale.. f a s z y z m p o s t a d a pod względem moralnym z a s a d y j e d n o l i t e i w y p r ó b o w a n e”.

Stąd więc wniosek, że faszyzm widocznie nie jest systemem dyktatury, ale zapewne.. materacem admirała Balbo lub może.. kamizelką „kochanego” sąsiada — z poza niemieckiej granicy. W każdym zaś razie jest „moralną zasadą”.. „niemoralnej dyktatury”.

— „Czy terror, zaborczość, perliadja w działaniu są objawami religijnej m o r a l n o ś c i?” — „Nie, w hitleryzmie klóć się (!) prądy katolickie, protestanckie i różne wyznania religijne, a nadto działa tam też masonerja (o dziwo, bez zbydotwa!) i starogermański poganizm. Ale w l o n i e (!) hitleryzm u ujawnia się poczucie koniecznej potrzeby jednolitego f u n d a m e n t u m o r a l n e g o”.

Stąd zatem wniosek, że np. „rasowa” a z religijnych zapewne pobudek płynąca „moralność” uzbrojonej łapy, która z nad zachodniej granicy sięga po cudzą własność, jest widocznie tylko aksaminatą łapka niewinnego, ollendorfskiego kotka, przynoszącego matce poczytłoną kalosze znajomego strażaka. W każdym zaś razie ten „jakiś rasowy, germański, narodowy kościół”, do którego (jak zapewnia organ Str. Narodowego) dąży hitleryzm, będzie zapewne „fundamentem moralnym” — niemoralnych dążeń.. „łona” hitlerowskiego i wszystkich jego następstw.

Biedny Ollendorf.. Na co mu to zeszło po śmierci.. Nie przypuszczał zapewne, że w sto lat po jego zgonie wynaleziona przezeń „metoda” plectnia n o n s e n s ó w postuluje się będą już tylko ci, co nie potrafią się z n i k i m porozumieć nawet w swej r o d o w i t e j, ojczyźnej mowie

Bo też nieborak Ollendorf nie zdołał być przewidzieć, że będą kiedyś tacy ludzie, co z reguły, dla „moralnej zasady”, postanowili używać tylko jednego, jedyńskiego, nikomu niezrozumiałego języka: — p a r t y j n e g o. I że nawet w t y m języku gadać będą tylko o.. g u z i k a c h.

nich podstaw prawnych. W chwili obecnej do najbardziej aktualnych spraw w tym zakresie należą:

1) ukonstituowanie komitetu doradczego dla spraw kredytu, złożonego z przedstawicieli banków i handlu wywozowego i zajmującego się ułatwianiem kredytowania poszczególnych transakcyj jakoteż opracowaniem metod finansowania poszczególnych branż;

2) objęcie przez fundusz eksportowy gwarancji za zaliczki na produkcję, skup itp., udzielane przez banki prywatne eksporterom;

3) utworzenie funduszu w kwocie 300 — 400 tysięcy złotych na pokrycie ryzyka ca 10 procent rozszerzonych kredytów dokumentowych związanych z eksportem. Byłaby to pomoc w zakresie dodatkowego finansowania transakcyj na sumę 3—4 milionów a w okresie rocznym 12—20 milj. zł.

4) objęcie przez fundusz eksportowy ryzyka kursowego i terminowego;

5) stworzenie szczególnie dogodnych warunków egzekucyjnych dla kredytu eksportowego w drodze uprzywilejowania go w porównaniu z kredytem wewnętrznym i 6) rozwiązanie zagadnienia ubezpieczenia kredytów eksportowych.

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie spraw z zakresu kredytów eksportowych przy czyni się w znacznej mierze do wzmocnienia naszego wywozu, a tem samym do poprawy naszego bilansu handlowego i płatniczego.

Ś. p. generał Latour

W Warszawie zmarł śp. generał w st. spocz. Józef Karol Latour, przeżywszy lat 80.

Zmarły posiadał liczne odznaczenia m. in. krzyż „Polonia Restituta”; krzyż Niepodległości i t. d. Zmarły był jednym z inicjatorów założenia Korpusu Kadetów.

Ustawa o zapobieganiu upadłościom

(o) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) W Ministerstwie Sprawiedliwości dobiegają końca prace nad projektem ustawy o zapobieganiu upadłościom. Możliwe, że ustawa ta będzie ogłoszona w drodze dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Cła rolne w Anglii

Angielski minister rolnictwa prowadzi obecnie układy z krajami, dostarczającymi ziemiańskich do Anglii, w ilości wwozu w okresie ostatnich czterech miesięcy r. b. Holandia uzyskała kontyngent 8,000 ton, Belgja — 2,500 ton.

Kraje, które w tym okresie wogóle nie dostarczały ziemniaków do Anglii, mają być wezwane do niewysyłania kartofli i nadal aż do 1 stycznia 1934 r.

Od dnia 30 sierpnia cła od owsa i jego przetworów od kaszy jęczmiennej ustalone zostały na 20 proc.

Nowa upadłość w Berlinie

Wielka niemiecka firma konfekcyjna W. Schild w Berlinie ogłosiła upadłość. Firma ponuje regulację na 45 procent, z czego 30 procent wypłaciłaby w najbliższym czasie a resztę w przyszłym roku. Upadłość przedsiębiorstwa posiadała centralę i 4 sklepy detaliczne w Berlinie.

Zjazd działaczy w Wilnie

Przygotowania do mającego się odbyć w Wilnie w dniach 8 i 9 września b. r. regionalnego Zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych są już na ukończeniu. Na zjeździe spodziewana jest obecność ponad 500 działaczy gospodarczych, samorząd. i społeczn. ze wszystkich ośrodków życia ziemi wileńskiej. Władze naczelne BBWR reprezentować będą postawie Bohdan Podolski i Franciszek Czernichowski z Warszawy.

Prasa węgierska w rocznicę Batorego

Wszystkie dzienniki Budapesztu zajmują się w dalszym ciągu bez różnicy partyjnej uroczystościami St. Batorego w Polsce, zamieszczając cały szereg zdjęć, m. in. z przyjęcia delegacji węgierskiej przez Marszałka Piłsudskiego.

Propaganda odwetu

Szczezińska szturmówka hitlerowska 129. nowopowolana do życia, otrzymała chorągiew z napisem „Graudenz” (Grudziądz) aby, jak pisze „Pommersche Zeitung”, utrzymać tradycję tego zrabowanego niemieckiego miasta

Wzdłuż granicy polskiej odbyła się ostatnio podróż 68 kierowników politycznych N. S. D. A. P. ze Szczecina celem zapoznania się na miejscu „z niemożliwymi stosunkami panującymi na Pograniczu”.

Karnawał Trzeciej Rzeszy

Zwycięskie marsze brunatnych batalionów

Nie rozwodziliśmy się szczególnie nad „dnem partyjnym“ hitlerowców w Norymberdze, aby nie zanudzać naszych czytelników zawsze bliźniaczo do siebie podobnymi opisami nieustannych manifestacji, które w sposób szalenie wypełnione jest życie rozbudzonych Niemiec.

W tak ciężkich kryzysowych czasach zdrowo jest jednak pośmiać się trochę i za bawić, to też nie chcemy pozbawić naszych czytelników możliwości zapoznania się z treścią jednego z niezliczonych sprawozdań ze zjazdu owych nowoczesnych „śpiewaków norymberskich“, gwoli ich rozweleństwa.

Zwycięski marsz...

„Völkischer Beobachter“ z dnia 5 września pod hasłem „kongres zwycięstwa zakończony“ przynosi płomienisty, rozentuzjzmowany artykuł pod bombastycznym tytułem: „Zwycięski marsz brunatnych batalionów“. Mimowoli przychodzi na myśl stare polskie przysłowie: „Nie krzycz hop, dopóki nie przeskoczysz“.

Zwycięskie te bataliony brunatne zwyciężyły dotąd bowiem przeważnie Żydów, których odważa i rycerskość nie są znów tak bardzo kolosal ani piramidali. Wojowały również z biednymi robotnikami, wyznającymi różne poglądy polityczne, odmienne od ideologii hitlerowskiej. Biedacy ci uwiecznieni dziś w obozach koncentracyjnych, wzbudzają gorące współczucie całego cywilizowanego świata.

Świetne te zwycięstwa odniesione przez brunatne bataliony za pomocą pałek gumowych, kuli i piwa, kamieni i rewolwerów nie są dowodem wysokiej klasy wyrobienia bojowego. Gdyby się tak przyszło zmierzyć tym rycerzom kuli i pałek gumowych z prawdziwym wojskiem, ot tak np. z naszymi polskimi żołnierzami, to — jeszcze nie wiadomo jak by to wypadło: nie trzeba zatem krzyczeć hop, póki się nie przeskoczy!

Różnokolorowe czapeczki

Rozśpiewany triumfalnie śpiewak norymberski z „Völkischer Beobachter“ rozpisuje się długo nad wspaniałym marszem zwycięskich brunatnych batalionów. Dowiadujemy się, że rozliczne oddziały hitlerowców maszerowały w różnokolorowych czapczkach. Tak, w czapczkach! Otóż gra kolorów owych czapczek miała być czemś przepięknym. Być może. W każdym razie o „zwycięstwie“ niewiele jeszcze mówi.

Defilowały więc całe kolumny czerwone, czarne, niebieskie, pomarańczowe i „apfelgrün“ (nie wiemy jakie to jest, ale zapewne precudne!) Wszystko to razem wyglądało, jak „morze kwiatów“. (Kwiaty grożą zawsze niebezpieczeństwem zniewieściałości dla mężnych rycerzy!) Efektu kolorystycznego dodawał jeszcze „blutroter“ czerwony jak krew las sztandarów. Jakże to jednak szczęście, że Hiszpanja daleko... Wyobraźmy sobie, coby się to działo, gdy by tak jaki byk, nienaszpicowany lancami torreadorów, wyrwał się z klatki i wpadł w ów krwawy las! Zwycięskie bataliony miałyby ciężką przeprawę!

Niemcom jednakowoż to super-kolorowe widowisko spodobało się nadzwyczajnie. „Das Auge war entzückt von der packenden kolorischen Wirkung“ — wola entuzjasta w swym sprawozdaniu. Wierzmy! Te pomarańczowe kolumny na tle czerwonego lasu!

Nie darmo kanclerz Hitler był dawniej mistrzem pędzla.

O Dürerze, z pięknej prastarej Norymburgii!

Dalej stawi dziennikarz niemiecki „we wnętrzu patos i wielkość gestu“, które się ujawniły w czasie tych uroczystości. Istotnie wrażenie nietylko wzrokowe, lecz i słuchowe musiały być przepiękne. Daje nam o niem „pojęcie następujące np. zdanie: „Das Kommando: „die Fahnen hoch“ von unsichtbarem Geist mit Löwenstimme über den riesigen Platz gebrüllt...“

Jak z tego wynika, jakiś niewidzialny duch ryczał jak lew po olbrzymim placu, wśród czerwonego lasu i pomarańczowego morza kwiatów.

W odpowiedzi rozległ się „wielki Donnerschlag“ okrzyk: Heill.

ZE SKÓRĄ I WŁOSAMI.

Wrażenia to oczywiście piorunujące dla zwykłego nawet nierasowego śmiertelnika, a co dopiero dla tych wszystkich, którzy „mit Haut un Haaren zu ihm gehören“. Ze skórą i włosami do niego, do Hitlera należą. Wszak ludzie ci wierzą niewątpliwie, że bez Hitlera włos z głowy spaść im nie może. Kochają go i czczą tak jak w katechizmie nakazano nam kochać Boga: „mit dem ganzen Herzen, mit der ganzen Seele lieben und verehren sie diesen Mann“.

To też rozpliwają się w zachwycie i uniesieniu nad przepięknym kolorowym marszem brunatnych batalionów. Dziwi nas

tylko trochę, dlaczego ma on być „zwycięski“?

Kosztowna zabawa

Pokłosie cyfr mówi bowiem dużo suchych wprawdzie i nie kolorowych, ale jakże realnych rzeczy o „kongresie zwycięstwa“.

Okolo 2.500 wypadków wymagało interwencji pogotowia ratunkowego w czasie tej całej zabawy, która kosztowała 50 milionów złotych.

Czy miliony bezrobotnych Niemców nie byłyby wołały raczej chleba i pracy niż czapczek „apfelgrün“ w czerwonym lesie?

Przysłowie mówi: „Nie krzycz hop, póki nie przeskoczysz“.



Piękne ciało pociąga Piękna cera przykuwa

Nia nie potrafi się oprzeć urokowi wdzięcznej postaci, tem mniej zaś powabowi miękkiej jak aksamit skóry.

Piękne kobiety całego świata używają mydła Palmolive, wyrobionego ze słynnych olejków piękności, owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita piany mydła Palmolive przenika głęboko w pory i zmywa je łagodnie a jednocześnie dokładnie — nadając twarzy ów świeży wygląd, który jest i był zawsze największym powabem i najcenniejszym darem młodości.

Niech Pan używa mydła Palmolive nie tylko do pielęgnacji twarzy, lecz również całego ciała, a odczuje Pan i rozkosz jego ożywczy skutek.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.

Wyrób polski

Gdynia będzie portem macierzystym czechosłowackiej marynarki handlowej

Gdynia jest portem nietylko polskim, ale całej Słowiańszczyzny. Wszystkimi bowiem państwami słowiańskimi są zaplecze Gdyni, a dla Czechosłowacji, państwa śródlądowego Gdynia jest naturalnym portem i bazą operacyjną statków handlowych.

Nie będzie od rzeczy zapoznać się bliżej z rozwojem floty czechskiej, która w Gdyni będzie korzystała z własnej strefy. O stanie tej floty udzielił nam wiadomość p. Waldimir Słecht, porucznik marynarki, odbywający praktykę na polskim statku „Słask“.

Dawniej bazą operacyjną statków czechosłowackich był Hamburg, obecnie jest nią Gdynia. Nasza flota handlowa — mówi nam por. Słecht — jest dopiero w zaczątku, ma jednak przed sobą duże możliwości rozwoju. Dotychczas mamy trzy kompanje: Bata, Ship, perei E. Spitzer i Banka Legii, które posiadają statki: „Morawa“ pojemności 7 tys. ton, odbywający stałą rejsy Gdynia — Indje — Afryka — Ameryka Południowa. „Morawa“ wozí obuwie, maszyny szewskie i jest niejako pływającą filją Bata.

Statek „Little Evy“ pojemności 1115 ton, który wozí drobnicę z Gdyni do portów bałtyckich, Danii, Niemiec, Holandji i Belgji, obecnie znajduje się w Gdyni. Statki „Dalibor“, „Praha“ i „Maria“ pływają po całym świecie, idąc tam dokąd mają ładunek. Statek „Legia“ pojemności 6000 ton utrzymuje stałą komunikację pomiędzy Hamburgiem a portami brazylijskimi i argentyńskimi.

Pozatem obecnie firma Bata zamówiła w stoczni duńskiej trzy nowe statki.

Jakiej narodowości są oficerowie i marynarze? — pytamy naszego mówcę.

— Sami czechosłowacy. Nie mamy swojej szkoły morskiej, więc kształcimy się zagranicą. Obecnie do Szkoły Morskiej w Gdyni wstąpiło trzech Czechosłowaków a w roku przyszłym ma być ich więcej. Ja kształciłem się w jugosłowiańskiej szkole morskiej w Kattaro. System tej szkoły jest bardzo podobny do polskiego. Nauka trwa 4 lata — w tem rok pływania na statku szkolnym i handlowym. Od kilkunastu miesięcy pływam w charakterze asystenta na statku „Słask“.

— Czy ma pan jakieś widoki na otrzymanie oficerskiej posady?

Narazie nie, ale mam nadzieję, że otrzymam posadę na jednym z budujących się obecnie statków „Bata“.

Pozegnaliśmy por. Słechtę, życząc mu powodzenia w jego karierze marynarskiej.

Pogrożki Hitlera

w ocenie prasy moskiewskiej

Antysowieckie wystąpienie Hitlera na kongresie narodowo-socjalistycznym w Norymbberdze spotkało się z bardzo ostrymi komentarzami prasy moskiewskiej. „Za Industrializację“ pisze, że Hitler z manjackim uporem narzuca się światu kapitalistycznemu w charakterze obrońcy przed bolszewizmem. Słowa jego, jako kanclerza Rzeszy mają szczególną wagę polityczną, ale nie zaskoczą opinii sowieckiej, która wie, czego się ma spodziewać po hitleryzmie. Interwencyjna maligna świadczy, że

obecni władcy Niemiec nie mogą pojąć realnego układu sił, powstających w Europie. Komentarz kończy się prośbą, by w razie katastrofy, Niemcy mieli pretensje do samych siebie.

Radek polemizując w „Izwestjach“ z twierdzeniem prasy włoskiej, jakoby pakt włosko-sowiecki miał oznaczać rozszerzenie paktu 4-ch na Sowiety, stwierdza z całym naciskiem, że negatywne stanowisko ZSRR wobec paktu 4-ch nie uległo najmniejszej zmianie.

1700 milionów lat

ma skorupa ziemi, a ziemia o wiele więcej

Odkrycie radjum umożliwiło mierzenie czasu w odstępach wielomilionowych. W ręce ludzi dostał się naturalny, przyrodzony chronometr, zapomocą którego można określić czas dotychczas niewymierzalny, gdyż niedostępny i niepojęty w swym ogromie dla wyobraźni ludzkiej.

W laboratorjach fizykalnych odkryto jednocześnieomal tajemniczą właściwość pierwiastków stopniowego, w określonych odstępach czasu, przetwarzania się w inne elementy. Uran np. rozpada się i zamienia w rad, rad w helium i ołów.

Tempo tych przemian jednych pierwiastków w drugie odbywa się w gigantycznych wymiarach. Stwierdzono, iż jeden jedyny gram radu rozpada się i promieniuje w ciągu 1.700 lat, zanim połowa jego energii promieniującej się wyczerpie i te pół grama radu przemieni się w ołów. Ale tempo przemianie radu w ołów można nazwać

błyskawicznym w porównaniu z tempem przemiany uranu, którego gram spotrzebuje 2 miljardy lat dla przedzierzgnięcia połowy swej treści w rad.

Uran dał więc badaczom miarę najpowszeniejszej przemiany jednego pierwiastka w drugi. Na podstawie tych danych można już było przystąpić do wielkiego zadania: określenia wieku ziemi. W tym celu należało czynić poszukiwania w górach za minerałami uranicznymi, zawierającymi obok uranu i ołów. Uran i ołów stały się więc wskazówkami na zegarze wieczności. Należało określić możliwe

ściśle wzajemny stosunek objętościowy obu elementów, aby obliczyć czas, który musiał upłynąć zanim tyle a tyle gramów uranu wytworzy tyle a tyle gramów ołowiu. Najwyższą cyfrą, do jakiej doszli uczeni w swych obliczeniach, było 1700 milionów lat. Tyle co najmniej więc lat musi liczyć twarda skorupa ziemi, o wiele zaś więcej — glob ziemski. „Odcinek” czasu, jaki trzeba by wyznaczyć dla powstania globu ziemskiego w przestrzeniach kosmicznych, liczyć będzie według zdania uczonych, co najmniej 2 i pół do 3 miliardów lat.

Admiralski samolot Rosji

Latający „Maksym Gorkij”

W zakładach w Moskwie rozpoczęto budowę gigantycznego samolotu, który nazwany zostanie „Maksym Gorkij” i będzie admiraliskim samolotem specjalnej sowieckiej floty. Będzie to największy samolot osobowy na świecie. W swych kajutach i salonach umieszczonych częściowo również w skrzydłach pomieścić może 75 pasażerów, do dyspozycji których będą sypialnie, umywalnie i ciepła woda itp. sowieckiej ten olbrzym powietrzny ma być przedewszystkiem jednak latającym agitatorom i posiadać będzie kompletne urządzenie potrzebne do wykonywania

lotów agitacyjnych i propagandy wogóle. Obok licznych kajut znajdują się będzie na jego pokładzie kino-fotolaboratorium z aparatami zdjęciowymi i projekcyjnymi. Pod skrzydłami umieszczone będą ogromne megafony oraz aparaty służące do rzucania świetlnych hasel agitacyjnych itp.

Głównym konstruktorem „Maksyma Gorkiego” jest profesor A. Tupolew. Dla pokrycia kosztów budowy tego olbrzyma zebrano już drogą składek publicznych około 4 miliony rubli. Pierwszy lot Maksyma Gorkiego ma się odbyć dnia 1 maja 1934.

Ze świata

— Z powodu zgonu ministra Leygues'a do ministerstwa marynarki francuskiej nadchodzi liczne kondolencje zarówno z kraju jak i z zagranicy. M. in. kondolencje złożyli ambasador polski Chłapowski.

— Ford podwyższa płace. W zakładach Forda przystąpiono do podwyższania płac robotniczych. Robotnicy, których płace minimalne wynosiły 4 dolary dziennie, otrzymają podwyżkę, która wyniesie 20 procent ich obecnej płacy.

— Ucieczka przed cyklonem. Cyklon, który nawiedził brzegi stanu Texas wyrządził olbrzymie szkody. Fale zalały szereg miejscowości przybrzeżnych, zmuszając mieszkańców do schronienia się na statki. Miejscowość Brownsville jest odcięta od świata. Mieszkańcy Raymondville w liczbie 2.500 osób obują pod gołym niebem. Drogi w promieniu 120 klm. od Raymondville są zniszczone. Liczba zabitych i rannych dochodzi do 500 osób.

— Biada elegantom! W amerykańskim przemysle krawatowym został ogłoszony strajk generalny, który objął 10 tysięcy pracowników. Strajkujący domagają się 35-godzinnego tygodnia pracy i znacznej podwyżki płacy.

Wesoły kaczek

PESYMISTA.

— Co można nazwać szczytem pesymizmu?
— Mutryna patrzącego przez czarne okulary.

UCZCIWY ZNALAZCA

— Czy znalezione losy oddałeś już w komisariacie?
— No naturalnie! Natychmiast po ciagnieniu.

Dziwactwa mody paryskiej

Do każdej tualety — odpowiednie paznokcie

Paryżanka, która pragnie być w zgodzie z ostatnimi przepisami mody musi przystosować się do nowych wymagań jesiennych. Tymczasem, gdy piękne panie spędzały wycieczki letnie nad morzem, w górach, na letnisku, moda poczyniła nowe „zdobycze”. Do tych najnowszych należą — sztuczne paznokcie.

W kąpielniach już własne paznokietki, lakirowane na różowo, czerwono etc. Paznokcie zamawia się teraz w sklepie: do wyboru, według tualety.

Odbywa się to tak: z paznokci naturalnych robi się odcisk woskowy, dokładnie oddający ich formę i kształt. Jako materiał do sztucznych paznokci używa się tylko złota i platyny, gęste, miękkie metale. Złoto we wszystkich odcieniach: od błado matowego do czerwonego. Platynowe paznokcie mają szaro perłowy odcień. Ten lub inny odcień paznokci ze złota lub platyny odpowiada barwie sukni. Oczywiście, na paznokcie z tych metali i to w wielu egzemplarzach mogą sobie pozwolić tylko elegantki, rozporządzające odpowiednią fortuną.

Orkiestry dziecięce

W Ameryce istnieje spora liczba orkiestr złożonych wyłącznie z dzieci. Sensacja w południowej Ameryce wzbudziło tournée jednej z takich orkiestr, w skład której wchodziły dzieci od 2 do 6 lat. Orkiestra dziecienna gra na instrumentach sfabrykowanych specjalnie dla małych muzyków.

Szcześliwi ludzie w tundrach Syberji

Jak Mattern polował na kaczki?

Mattern — cudownie niemal ocalony od strasznej śmierci w tundrach syberyjskich — opowiada teraz o swych niezwykłych przeżyciach podczas gigantycznego lotu naokoło świata.

„Gdy znalazłem się samotny i opuszczony nad oceanem Lodowatym — mówi sławny lotnik — ujrzałem przed sobą niezwykły statek. Był to kajak zrobiony ze skór fok. Na kajaku znajdowało się trzech ciepło opatulonych Eskimosów, stara kobieta, troje dzieci i cztery psy.

Tubylcy ci, jak się potem okazało, łowcy fok, powitali mnie życzliwie i zaopiekowali się mną. Ze swego kajaku wydobyli całe mnóstwo przedmiotów: skóry i podpory na namiot, naczynia, beczulkę z solonymi rybami itd. Widząc moje zmęczenie, ułożyli mnie na posłaniu ze skór, dali mi gorącej herbaty

i obfite pożywienie. Wówczas to po raz pierwszy od szeregu miesięcy mogłem spać pod namiotem. Sen jednak nie przychodził, było bowiem zupełnie jasno. Zegarok mój wskazywał godzinę 11-tą, nie wiem jednak, czy to było w dzień czy w noc. Odpłynęliśmy w kilka godzin później w kierunku zatoki Anadir i w drodze ujrzałem ciąg dzikich kaczek.

Polowanie Eskimosów na kaczki było jedną z najdziwniejszych rzeczy jakie kiedykolwiek zdarzyło mi się widzieć. Jeden z nich przytknął dłoń do piersi swego nosa i usłyszałem, że kwacze jak prawdziwa kaczka. Po krótkiej chwili cały ciąg kaczek zleciał nam prawie pod nogi. Drugi z Eskimosów błyskawicznie ubił wiosłem kilka tych ptaków, które później spożyliśmy na wybornej wieczerzy. Podziwiałem niezwykłą zręczność

i sprawność moich przyjaciół z tundry, którzy posiadają nadzwyczajną umiejętność myślenia i łowiectwa. Zdumiewająco łowią ryby za pomocą harpunów. Zaprzyjaźniłem się ogromnie. Pokazywałem im moje narzędzia i wzbudziłem ich w zachwyt zwłaszcza mapami, które mi nie tylko cieszyli się jak dziećmi, ale i zorientowali się w nich wkrótce doskonale. Zegarok mój wzbudzał w nich drżenie a z pożądliwością spoglądali na moje narzędzia jak nożyce, szczytce itp. Gdy zaś podarowałem im szczyrtek wykładany perłowymi masami, nieomal mnie zadusili, ściskając mnie z radości i wdzięczności.

Odbyłem 26 podróży po Kanadzie i Alasce — kończy Mattern — ale dopiero teraz dowiedziałem się, że istnieją na świecie ludzie tak szczęśliwi, jak Eskimosi z tundry syberyjskiej!

DZIŚ ciagnienie CZY MASZ JUŻ LOS Z KOLEKTURY

Dzik i panna

Wycieczka w nieznane

Nieznane nęci. Nieznane wabi. Wiemy o tem wszyscy. wiadomo przecież, że wśród wypraw wycieczkowych, urządzanych ostatnimi czasy przez nasze koleje, największym powodzeniem cieszą się pociągi w „nieznane”. Dlaczego? Poprostu każdego bawi nieświadomość celu podróży. Bawi ucieczka od szarego życia, od ustalonego dotąd trybu podróżowania.

Kupić bilet do stacji A, czy B — to proza szarego dnia. Nabyć prawo podróży „w nieznane” — to poezja, to rozkosz dreszczu oczekiwania i ciekawości. Choćby się wysiadło wreszcie na tej samej, dobrze znanej stacji A czy B.

Rozczarowania żadnego, a przecież okazało się, że „nieznane” nie znajdowało się ani za morzami, ani za górami. Było tuż. Zupełnie niedaleko. Niemal w sąsiedztwie.

Tak bywa zawsze. Najbardziej nieznane są zazwyczaj okolice najbliższe. taki N. například. Nazwa? Ech, pocóż zaraz wymieniam nazwę tego starego parku. Stary park? Nie. Raczej uroczysko, gęsty i dziki bór, pełen mokradeł, na których gdzie niedługo rosną kępy olch, dających po dziś dzień bezpieczne ukrycie stadkom saren.

Nikt nie zagląda do tego parku. Nikt z

obcych przynajmniej. I może dlatego po dziś dzień w gąszczu zarośli gospodarują jedynie skrzętne kuropatwy. Po kotlinach wyprawiają ochocze harce zające, a o zachodzie słońca łatwo dostrzec można zwisające z gałęzi wyniosłego świerku, mieniący się wszystkimi barwami tęczy rdzawy ogon-pióropuszc bażanta.

Jeden tylko gajowy strzeże parku. Po cóż więcej? On sam wystarczy. Park przecież otoczony jest głębokim rowem-kanałem, zasilanym przez wody źródeł, bijących u podnóża jego górnej części.

— Ech, zwierzyzny jest tu jeszcze dosyć — mówi do mnie, czyszcząc swą starą strzelbę, podobną z wyglądu do dawnych skałków węg z przed wieku. — A, pan pyta o kłusowników? Niema ich tu, panie. Anim kiedy widział takiego. Za dnia zresztą chodzą przecież po parku, to wiedza i nie przyjdą.

— A w nocy? — podchwytuję. Właściciel skałkówek śmieje się. — W nocy tembardziej.

— Wieczorem — mówi dalej — żaden nawet nie zbliży się do parku. Bo musi pan wiedzieć — tu mój rozmówca robi minę na wpół tajemniczą, nawpół ironiczną — u nas straszny.

I za chwilę snuje się opowieść. O pięknej hrabiance, namiętnej miłośniczce łowów, co zapowiedziała, że wyjdzie zamaż tylko za takiego, który przewyższy ją w tym kunszcie. A hrabia — ojciec? Ano, jak

to hrabia. Kiwał głową i uśmiechał się. Myślał pewnie, że to głupstwo i dlatego nie mówił, gdy hrabianka całymi dniami polowała z młodym gajowym (Paweł się nazywał i w tym domku mieszkał co ja panie). No, zdarzyło się nieszczęście. Pewnego dnia aż pod sam pałac zapędził się do parku — olbrzymi dzik. Pawłowi aż oczy się zaśmiały. To była grzatka. Ręka hrabianki. Ani się namyślał, panie. Złapał strzelbę i pognął do lasu. Ale czy za gorący był, czy też ręka mu drgnęła. Dość, że nie on dzika, ale dzik jego powalił i rozszarpał. wiadomo bestja. A nieszczęście nie skończyło się na tem, bo właśnie sama hrabianka konno przez las przejeżdżała. Natknęła się na tego trupa. Krzyknęła, no i spadła z wierzchowca i kark sobie skręciła. Hrabia — ojciec kazał na tem miejscu wystawić piękny pomnik. Takiego dzika z kamienia. Niema teraz z niego ani śladu. Tylko kupa gruzu. Wilgoć tu wielka, panie, więc rozsypany już dawno. No i mówią, ale ja tego nie widziałem, że od tego czasu, tamta hrabianka co noc konno po lesie się uganja i pędzi przed sobą dzika, takiego srogiego i czarnego, jakiego więcej nigdzie nie było i nie będzie.

O, naiwne i romantyczne opowieści ludowe! Jakże często, a nieoczekiwanie można je usłyszeć w okolicy najbliższej, w tym „kraju nieznanim”, który każdy mija, nie spodziewając się po nim nic ciekawego.

Europejskie Hollywood

W prasie zagranicznej ukazały się szczegóły projektowanego wybudowania miasta filmowego we Francji, które ma powstać na północ od drogi Cannes-Antibes. Na czele koncernu mającego zbudować ten „europejski Hollywood”, stanął dyrektor jednego z banków paryskich. Nowopowstające towarzystwo zakupiło 45 ha ziem i opracowuje projekty budowy według najnowszych wymagań techniki. Na przestrzeni 250 tys. m. kw. mają być wybudowane gmachy, zawierające 9 ogromnych pracowni, wielką halę dekoracyjną, 7 sal projekcyjnych, dwie sale synchronizacyjne, laboratoria, garaż na 200 samochodów, wielkie centrale elektryczne i t. d.

Klub starych kawalerów

W Madrycie założono klub starych kawalerów, który odznacza się tem, że nie tylko jednoczy kawalerów w swoim lokalu, ale walczy z „manją” małżeństwa. Wszyscy kandydaci na starych kawalerów mogą liczyć na poparcie klubu. Klub liczy obecnie 60 członków. Każdy wstępujący do klubu członek musi dać słowo honoru, że nie ma narzeczonej, lub że zerwał z nią. Zdradca, który się żeni, zostaje wykluczony z klubu i musi zapłacić karę 150 pesetów.

Dramatyczna wyprawa na „Halinie”

Niemcy podczas sztormu zmusili żeglarzy polskich do opuszczenia portu

Prasa doniosła już pokrótce o przykrej przygodzie polskiego jachtu turystycznego „Halina”, który, szukając schronienia przed sztormem w porcie niemieckim Piławy w Prusach Wschodnich, został stamtąd brutalnie przez niemieckie władze portowe wyrzucony wbrew międzynarodowym zwyczajom, obowiązującym we wszystkich portach świata. Obecnie od jednego z uczestników tej dramatycznej wyprawy, która tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończyła się katastrofą, otrzymujemy następujący dokładny opis całego wydarzenia.

Jacht turystyczny „Halina”, własność pp. Kałużniackiego i Szlichcińskiego, należący do Jacht-Klubu Polskiego w Gdyni, wyruszył z portu gdyńskiego w ubiegłą sobotę o godz. 11 rano na kilkudniową wycieczkę po wschodnim Bałtyku. Załogę jachtu stanowiło 4 panów: gen. Marjusz Zaruski jako komendant, adwokat Janicki i Stefan Jankowski, oraz właściciel jachtu Kałużniacki.

GDY BURZA NADCIAGA...

Po całodziennym pomyślnym żeglowniu, o godz. 2-giej w nocy, kiedy jacht znajdował się na Morzu Bałtyckim niewiele więcej na wysokości portu niemieckiego Piławy, rozpoczął dąć silny wiatr a chmury zasłaniające widnokrąg i nadciągająca fala zdradzały bliskość burzy. Ponieważ jacht „Halina” jest małym stateczkiem, liczącym zaledwie 8 m długości i około 2 m szerokości, uczestnicy wyprawy, obawiając się ryzyka żeglugi podczas sztormu, skierowali się na stronę Piławy, aby tam znaleźć schronienie przed burzą. Do portu w Piławie jacht wszedł o godz. 7,30 rano w niedzielę i zakotwiczył się w pobliżu przystani miejscowego Jacht-Klubu.

W niespełną godzinę potem do burty „Haliny” dobiła motorówka portowa z wyższym urzędnikiem policyjnym na pokładzie, który w sposób szorstki zapytał polskich jachtomanów, czego tu (w Piławie) szukają. Adwokat Janicki w imieniu załogi zaczął tłumaczyć urzędnikowi, że jest rzeczą przyjętą w zwyczajach międzynarodowego jachtingu, że jachty turystyczne składają wizyty w jacht-klubach poszczególnych portów, że jednak w danym wypadku „Halina” zmuszona była prosto zawinąć do Piławy jako do portu schronienia wobec groźnej sytuacji na morzu, stworzonej przez nadciągającą burzę. Jednocześnie adw. Janicki zwrócił uwagę urzędnika na wieżę sygnalizacyjną portu, na której wywieszona była czarna kula, o-

znaczająca, że w przewidywaniu jest sztorm. Zaznaczyć należy, że, jak następnie stwierdziliśmy, w tym samym czasie w Gdyni na wieży P. I. M-u wywieszono były dwie czarne kule, oznaczające bardzo silny sztorm.

POD PRZYMUSEM NA MORZE.

Po tej rozmowie pruski urzędnik portowy skontrolował papiery jachtu, a gdy znalazł je w porządku, nie mogąc się do nich przychylić, oświadczył bez długich wstępów, że jacht nie może pozostać w porcie piławskim dłużej aniżeli dwie godziny, w ciągu których załoga winna u-

skutecznie naprawę drobnych uszkodzeń żagla. I w tym wypadku jednak jacht musi przybić do mola i poddać się rewizji celnej. O ile zaś tego nie uczyni, musi natychmiast wyjść na morze. Na prośbę załogi udzielenia schronienia „Halinie” do dnia następnego, urzędnik odpowiedział kategorię odmową, oświadczając raz jeszcze, że zezwolić może najwyżej na dwugodzinny postój i dodał przytem złośliwie, że jakoś dotychczas jachty polskie nigdy do Piławy nie zawijały, nie pojmując więc, skąd wzięła się obecna wizyta.

Po tej wymianie zdań motorówka wróciła na nabrzeże, aby w chwilę później

znowu powrócić do miejsca postoju jachtu i wyskortaować go na morze. Szczególnie charakterystyczny jest fakt, że w tym czasie ściągnięty został z wieży sygnał sztormowy, co widocznie stało się na polecenie owego urzędnika w celu zmylenia załogi.

W WALCE Z ŻYWIEM.

Około godz. 11 przed południem jacht polski został przymusowo wyprowadzony w morze i oddany na łaskę i niełaskę wzburzonego żywiołu. A tymczasem burza istotnie nadciągała i to z niezwykłą gwałtownością. W godzinę po wyjściu wiatr stęzał gwałtownie, dochodząc do 9 stopni wedle skali Beaufort'a, fala zaś wzdymać się poczęła do rozmiarów, rzadko spotykanych na Bałtyku, dochodząc do wysokości 6—8 metrów.

W tych warunkach zmagania się małego jachtu z rozszalałym morzem miały charakter niezwykle dramatyczny. Członkowie załogi zmuszeni byli przywiązać się powrozami do masztów i burt, aby nie zostać zmyci przez fale, raz poraz zalewające pokład. O sile wiatru świadczyć może najlepiej fakt, że mimo skierowania jachtu na północ w stronę Sztokholmu, burza zniosła go po 12 godzinach w kierunku zachodnim w pobliże półwyspu helskiego. Po drodze spotkano jakiś inny, borykający się z burzą jacht czy kuter rybaki, który po pewnym czasie znikł z powierzchni morza, ginąc prawdopodobnie w odmętach. Ratunek swój „Halina” zawdzięcza jedynie posiadaniu sprawnie działającego motoru pomocniczego, który w pewnym stopniu umożliwił opanowanie żeglugi.

A W TYM CZASIE W GDYNL...

Dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek stateczek z podartymi żaglami i wyczerpaną do ostateczności załogą dobił do przystani w porcie helskim. I tu jak na ironję spotkano jeden z turystycznych jachtów niemieckich, który znalazł schronienie i gościnę w polskim porcie.

General Górecki w Białogrodzie



Przybyli do Białogrodu na kongres F. I. D. A. C. prezes tej organizacji gen. Roman Górecki w towarzystwie przybyłych na jego powitanie delegata Jugosłowiańskiego Związku Oficerów Rezerwy gen. Gazicza (na prawo) i prezesa Związku Inwalidów Wojennych płk. Lowricza.

Lot dookoła Polski

3605 kilometrów w pięciu dniach ostatnia próba konkursu

Piąty krajowy konkurs lotniczy dobiega końca. Już rozpoczął się start do czwartej i ostatniej próby konkursu, mianowicie do lotu okrężnego dookoła Polski. Samoloty startowały co dwie minuty, odlot więc 25 maszyn trwał niespełną godzinę.

Raid dookoła Polski na trasie 3605 kilometrów musi być wykonany w ciągu 5 dni. — Istotą tej próby stanowi osiągnięcie maksymalnej regularności lotu, przy wzięciu za podstawę szybkości, osiągniętej w próbie lotu w obwodzie zamkniętym. Największa ilość punktów do osiągnięcia wynosi 600.

Trasa raidu jest podzielona na 7 etapów:

Warszawa, Wilno, Łuck, Kraków, Warszawa, Katowice, Poznań — Warszawa przez Gdynię. Wymienione miasta stanowią lotniska etapowe, na których zawodnicy obowiązani są lądować.

Z wyników prób dotychczasowych wnosić należy, że, jeśli raid nie zmieni dotychczasowej kolejności, pierwsze miejsce w zawodach zajmie por. Pronaszko z Aeroklubu Warszawskiego, pilotujący RWD5, samolot taki sam, na jakim kpt. Skarzyński przebył Atlantyk.

W konkursie lotniczym biorą udział dwie młodzieżki lwowianki, panie Sikorzanka i Wanda Olszewska. Obie prowadzą samoloty

RWD4. Jedną z pilotek p. Olszewska zmuszona była z powodu usterek w motorze wycofać się z konkursu. W drodze ze Lwowa do Warszawy defekt motoru zmusił ją do lądowania w okolicy Kielc. Naprawiwszy jednakże motor, doleciała do Warszawy w półtorej minuty przed godz. 12-tą, chwilą rozpoczęcia konkursu.

W pierwszej próbie — lądowania w kole — zajęła 22 miejsce na 26 startujących, osiągając tylko 58 punktów, gdy towarzysząca jej p. Sikorzanka zdobyła 146 punktów, a zwyciężczynią, por. Łotwis z Warszawy — 196 punktów.

„UŚMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego

5359

Za podburzanie wiecowników pan poseł odpowie przed sądem

Posel Araszkiwicz ze Stronnictwa Ludowego, który zamiast dożynek, zorganizował podstępnie wiec we wsi Piaski Wielkie, a następnie przyczynił się do tego, że wiec ten przemienił się na zbrodniczą awanturę, pociągnięty będzie przez władze sądowe do odpowiedzialności.

Szczegóły zająć w Piaskach Wielkich według dalszych wiadomości były następujące:

Pos. Araszkiwicz (Str. Lud.) już od dłuższego czasu przygotowywał grunt do zwołania w Piasku Wielkim (pow. stopnicki) większego zgromadzenia. Ponieważ w przeprowadzonej w tym celu agitacji podniecał masy chłopskie, starosta powiatowy w dniu 22 sierpnia rb. uprzedził pos. Araszkiwicz, że ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie pozwoli na odbycie zgromadzenia. Mimo to pos. Araszkiwicz czynił dalsze przygotowania do zgromadzenia, wydał nawet specjalne ulotki, w których zapowiedział przybycie do Piasku Wielkiego 50.000 ludzi. Ulotka ta została skonfiskowana przez władze administracyjne w porozumieniu z prokuratorem sądu okręgowego w Kielcach.

W dniu 30 ub. m. pos. Araszkiwicz nadszedł do starostwa stopnickiego sne-

jalnie zawiadomienie o zwołaniu zgromadzenia w lokalu zamkniętym. Lokalem tym okazała się szopa wraz z przylegającym polem, doraźnie otoczonym drutem. Starosta zawiadomił ponownie pos. Araszkiwicz, że na odbycie zgromadzenia nie zezwala.

W dniu 3 bm. — mimo wszystko — pos. Araszkiwicz zgromadził około 5000 ludzi. Przedstawiciel władz administracyjnych jeszcze raz uprzedził pos. Araszkiwicz, że do odbycia zgromadzenia nie dopuści. Wówczas dopiero pos. Araszkiwicz oznajmił z trybuny tłumowi, że wiec jest zakazany, gdy jednak wszedł w tłum, począł chłopów namawiać do stawiania oporu. Na szczupły odział policji posypały się kamienie i padły strzały. Policja, chcąc nie dopuścić do rozlewu krwi, oddała kilka strzałów w górę. To poskutkowało, gdyż tłum rozszedł się. Nikt od strzałów nie został ranny. Natomiast wśród oddziału policyjnego jest bardzo dużo osób kontuzjowanych kamieniami; a ciężiej rannych — dwóch oficerów i dwóch posterunkowych.

Winni wywołania zajścia przekazani zostaną władzom sądowym.

Sąd doraźny nad wywrotowcami Kaplakówna kierowała zajściami w Nowosiółkach

Rozprawa przed sądem doraźnym w Kobryniu przeciwko 9-ciu oskarżonym z art. 93 cz. I Kod. Karn. o usiłowanie odzwadzenia od Rzeczypospolitej części jej terytorjum, po jednodniowej przerwie, celem sprowadzenia kilku dalszych ekspertów, powołanych przez sąd na wniosek prokuratora Jacuńskiego, wznowiona została w środe.

Z rozmów prowadzonych w kularach sądu przez osoby oceniające miarodajnie całą sprawę, można wnioskować, iż wypadki, jakie rozegrały się w dniu 4-tym sierpnia rb. w Nowosiółkach pod obłożeniem przez silny oddział chłopów uzbrojonych w broń palną posterunku policji, miały charakter wyraźnego wystąpienia rewolucyjnego, kierowanego przez agentów Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Cała akcja przeprowadzona była zgodnie z rozkazami i dyrektywami władz tej partji, które miejscowym ośrodkom K. P. Z. B. przekazała oskarżona Regina Kaplakówna.

Rozkazy te i polecenia pisane były w języku rosyjskim, a egzemplarze ich znajdują się w dowodach rzeczowych, złożonych sądowi.

Przebieg zajścia pod posterunkiem no-

licyjnym w Nowosiółkach wskazuje wyraźnie, że zbuntowani chłopci kierowani byli przez zdecydowanych na wszystko agentów K. P. Z. B., którzy rozsiewali wśród nich wieści o rozpoczęciu ruchów masowych rewolucyjnych na całym terenie Rzeczypospolitej.

W kularach sądowych zwraca się również uwagę na fakt poprowadzenia obrony zgodnie ze zwykłą w tego rodzaju procesach linią. Jak zwykle obrona dąży do zmiany zeznań przez oskarżonych, usiłując dowieść, iż zeznania złożone w śledztwie zostały wymuszone.

Jak dotychczas obronie nie udało się dowieść, a nawet wręcz przeciwnie, zeznania św. Olszewskiej, w którego domu w Nowosiółkach policja przeprowadzała badania oskarżonych — zaprzeczają stanowczo tezie obrony.

Bójka z proboszczem

Znany z wystąpień antypolskich ks. Petrycki, proboszcz parafji cerkiewnej z Turowa, powiat Brzeżany, pobit się z rolnikiem Iwanem Kisiewiczem z powodu używania gruntu cerkiewnego. Walczących rozbroili sąsiedzi.

Szermierze idei obrony powietrznej i przeciwgazowej na Pomorzu

Lista odznaczonych z okazji 10-lecia LOPP

W związku z przypadającym w roku bieżącym 10-leciem istnienia Ligi Obrony Powietrznej Państwa, powołanej do życia w r. 1923 szeregiem działaczy w całym kraju, zasłużonych w pracy dla tej doniosłej instytucji, mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa państwu i jego obywatelom na wypadek przyszłej wojny, zostało odznaczonych specjalnie w tym celu ustanowioną odznaką honorową L. O. P. P. Poniżej podajemy listę osób z terenu Pomorza, którym nadano to zaszczytne odznaczenie:

I. STOPIEŃ — ODZNAKA ZŁOTA.

Kirtkili Stefan, wojewoda pomorski — czł. kom. woj. LOP Pw Toruniu; Pasławski Stefan, gen. brygady, dowódca OK. VIII. — prezes kom. woj. LOOP w Toruniu; Unrug Józef, kontradm. dowódca floty — prez. kom. morsk. LOOP w Gdyni; Birkenmayer Alfred, poseł na Sejm — red. nac. „Dnia Pomorskiego”; Błażewski Henryk, okr. wizyt. szk. — czł. kom. woj. LOOP w Toruniu; Dobrzycki Bogusław, inż. dyr. K. P. w Gdańsku; Gruetsmacher Włodzimierz, inż. — prez. kom. kol. LOOP w Gdańsku; Herman Alojzy, sędzia — v-prez. kom. woj. LOOP w Toruniu; Łukowicz Marceł Karol, dr. med. — skarb. kom. woj. LOOP w Toruniu; Pikor Bolesław, dr. praw. — v-prez. kom. morsk. LOOP w Gdyni; Bochoń Maksymilian Szczepan b. burm. m. Lidzbarka; Stecewicz Edward, inż. w Bydgoszczy; S. p. Szepetyś Stanisław, inż. — v-prez. kom. woj. LOOP w Toruniu; Wolszciegier Jan Tadeusz, ppłk. — czł. kom. woj. LOOP w Toruniu.

II. STOPIEŃ — ODZNAKA SREBRNĄ.

Seydlitz Mieczysław, dr., wicewojew. pomorski — prez. kom. rew. kom. woj. LOOP w Toruniu; Abramowicz Jerzy, em. kpt. — instr. oplg. w Toruniu; Augustyński Jan, dyr. gimn. — czł. kom. LOOP w Gdańsku; Baran Kazimierz, ppłk. — czł. zarz. kom. woj. LOOP w Toruniu; Berger Maksymilian, z-ca dyr. BGK. — skarb. kom. pow. LOOP w Gdyni; Bogocz Dominik, dr. — czł. kom. rew. woj. LOOP w Toruniu; Borkowski Ignacy — sekr. i skarb. kom. woj. LOOP w Toruniu; Bortnowski Leon, por. dypl. — czł. kom. woj. LOOP w Toruniu; Bujałowicz Stanisław, kier. wojsk. DP. i T. — czł. kom. woj. LOOP w Toruniu; Chojnacki Włodzimierz, kpt. dypl.; Gawdziński Władysław, em. por. — insp. woj. oplg. w Lublinie; Grabowski Jerzy, naucz. — sekr. kom. woj. LOOP w Toruniu; Grzanka Wiktor, nac. wyd. wojsk. urzęd. woj. w Toruniu; Jakubowski Władysław, nac. parow. PKP. — czł. kom. kol. LOOP w Toruniu;

Kalkstein Zygmunt, star. pow. — prez. kom. pow. LOOP w Wąbrzeźnie; Kliński Teofil, dyr. str. pożarn. — czł. kom. miejsk. LOOP w Toruniu; Kopczyński Tadeusz — instr. oplg. w Kartuzach; Kosztor Stefan, prez. Izby Skarb. — prez. kom. miejsk. LOOP w Grudziądzu; Krawczyk Tadeusz, em. kpt. — insp. lotn. i kier. biura kom. woj. LOOP w Toruniu; Landowski Józef, kupiec — prez. koła LOOP w Wejherowie; Maćkowski Kazimierz, inż. w Toruniu; Mateja Józef, p. o. kontr. ruchu PKP — prez. koła LOOP w Teczowie; Niepokulczycki Hipolit, star. pow. i grodzki — prez. kom. pow. LOOP w Grudziądzu; Ornas Jan, star. pow. — prez. kom. pow. LOOP w Sepolinie; Ostrowska Jan — obw. instr. oplg. w Teczowie; Paźniewski Leon, z-ca star. pow. — prez. kom. pow. LOOP w Kartuzach; Rbone Maksymilian — sekr. kom. pow. WF. i PW. w Toruniu.

Siedlecki Zbigniew, instr. oplg. w Gdańsku; Skroczyński Albin, płk. w Grudziądzu; Słowicki Władysław, prez. dyr. P. i T. w Bydgoszczy; Stachoń Bolesław, mjr. pil. — czł. zarz. kom. pow. LOOP w Grudziądzu; Stefanowicz Edward, przemysł. — prez. miejsk. kom. LOOP w Toruniu; Stoszko Aleksander, nac. urzęd. poczt. — czł. zarz. kom. miejsk. LOOP w Grudziądzu; Trzaska-Durski Karol, komandor por. — v-prez. kom. morsk. LOOP w Pucku; Tworogowski Stanisław, sekr. wyd. pow. w Sikorzku; Wimmer Józef, em. ppłk., star. pow. — prez. kom. pow. LOOP w Brodnicy; Wojczyński Stefan, burm. m. Teczowa — prez. koła LOOP w Teczowie.

III. STOPIEŃ — ODZNAKA BRONZOWA.

Bałut Gustaw, z-ca zawiad. st. — prez. koła kol. LOOP w Grudziądzu; Białydzki Sergiusz, prof. gimn. — opiek. koła szk. LOOP w Chełmie; Bogusławski Edmund, k-mnt pow. PP — prez. miejsc. koła LOP w Kościerzynie; Barkowski Jan, nac. parow. PKP. w Ilowie; Borucki Stefan, inż. w Toruniu; Buczak Andrzej, z-ca

star. — v-prez. kom. pow. LOOP w Świeciu; Chłodnicki Stanisław — sekret. kom. miejsk. LOOP w Gdyni; Chmielecki Bernard, insp. szk. w Kościerzynie; Cwinnarowicz Jan, z-ca star. — v-prez. kom. pow. LOOP w Wąbrzeźnie; Dębski Emiljan, aptek. — prez. kom. pow. LOOP w Łasinie; Dudziński Władysław, kmtd. PP. — v-prez. kom. pow. LOOP w Kartuzach; Dziekan Tadeusz, prez. dyr. P. i T. — czł. kom. morsk. LOOP w Gdańsku; Eckstein Kazimierz, naucz. gimn. w Świeciu.

Filanowicz Władysław, komandor — czł. kom. morsk. LOOP w Gdyni; Flisowski Alek-

sander, dr. med. w Gdyni; Frydrychowski Dominik — prez. koła LOOP w Nowem; Gerhardt Emil — skarb. kom. woj. LOOP w Toruniu; Gibas Wincenty, burm. — prez. miejsc. koła LOOP w Radzyniu; Glich Roman, naucz. szk. powsz. — prez. koła LOOP w Silnie; Grabowski Marcin — modelarz lotn. w Teczowie; Greczek Wilhelm, kpt. — instr. oplg. kom. woj. LOOP w Toruniu; Grzankowski Jan, wójt i solt. — prez. miejsc. koła LOOP w Skórczu; Iwicki Stanisław — instr. oplg. w Teczowie; Jastrzębski Jan z-ca kier. kanc. Kom. Rządu — instr. oplg. kom. morsk. LOOP w Gdyni; Kapka Władysław, st.

W dniu
Kongresu Kupiectwa Polskiego
 t. j. 24-go września wydajemy
specjalny numer
 poświęcony sprawom kupiectwa.

Numer ten ukaże się w większym nakładzie i objętości, a więc jest to rzadka okazja korzystnej reklamy.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja do dnia 22 bm. włącznie.

5350

Ojcovska przestroga powieszonoego Syna czternasto raz ulecił pokusie

Przed sądem okręgowy stawał Roman Milewski, lat 25, syn skazanego przed rokiem na karę śmierci przez sąd doraźny za potworne zamordowanie kochanki i porzucenie jej zwłok w Zielonce.

Młody Milewski jest zawodowym złodziejem. Był dotąd 13 razy karany. Tym razem odpowiada wspólnie z Edwardem Hejmanem za kradzież dwu maszyn do pisania z biura Lig. szkolnej przeciwgruzliczej. Przyznał się do winy i opowiedział przed sądem ponure szczegóły, związane ze śmiercią swego oca.

— Jestem synem powieszonoego; Ojciec mój przed śmiercią pozostawił list, w którym prosił żebym się dobrze prowadził. Ten list zrobił na mnie wielkie wrażenie i stało przestroga ojca stała przed moimi oczami. Przez rok nie miałem żadnej sprawy, ale nie mogłem oprzeć się pokusie, poszedłem kraść. Przysięgam, że więcej już nie ukradnę.

Sąd wymierzył Milewskiemu karę 1 roku więzienia.

Sąd wymierzył Milewskiemu karę 1 roku więzienia.

Orzeczenie Sadu Najwyższego w sprawie eksmisji

Izba cywilna Sadu Najwyższego wydała doniosłe orzeczenie, komentujące przepisy ustawy o ochronie lokatorów.

Czy jesień będzie pogodna? Słoneczna pogoda ma zakończyć tegoroczne lato

Polska jest terenem nieustannego ścierania się dwu klimatów, klimatu morskiego i lądowego i dlatego wyróżnia się bogactwem stanów pogody. Najbardziej kapryśnym zmianom, — zwłaszcza w przełomowych porach roku, podlega temperatura. Badając przyczyny kapryśnej zmienności temperatury musimy zwrócić uwagę, że termometry służące do pomiarów nie są zanurzone w nieruchomej masie powietrza, lecz znajdują się w otoczeniu ciągle zmieniających się mas, płynących zależnie od wiatrów — raz z nad obszarów lądowych, drugi raz z nad oceanów, to znów z nad okolic zwrotnikowych, lub z nad okolic polarnych, a więc mas powietrza o różnych właściwościach fizycznych. Temperatura zależy głównie od pochodzenia danej masy powietrza, a częściowo

gdy istniała ona już w chwili powstania zależności komornego. Nędza wyjątkowa późniejsza nie uchyla ujemnych skutków dla lokatora powstałych z powodu zalegania z komornem.

Wystawa w Pradze

W Domu Inżynierów Czeskosłowackich w Pradze otwarto w tych dniach obrady pierwszego zjazdu techniki zdrowotnej i higieny miast, w których oficjalny udział biorą również delegaci z Polski, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Na zjeździe omawiane będą wszelkie zagadnienia dotyczące podniesienia poziomu zdrowia i higieny w miastach. W ramach zjazdu otwarta została również wystawa techniki zdrowia i higieny. Na zgromadzeniu inauguracyjnym wygłoszony został odczyt na temat obrony i ochrony ludności przed atakami lotniczo-gazowymi.

przod. St. Gr. — skarb. i sekr. koła LOPP w Chojnicach; Karpus Stanisław, naucz. — instr. oplg. w Chojnicach; Kasprzewski Władysław, budown. w Brodnicy; Kaszewski Leon, kom. ochotn. st. poż. — czł. zarz. kom. miejsk. LOPP w Grudziądzu; Kazyaka Władysław — sekr. koła kol. LOOP w Bydgoszczy; Kiełpikowski Teodor — instr. oplg. w Sepolinie; Kitrys Kazimierz — skarb. koła LOOP w Gdyni; Komassa Stanisław, dr. prof. gimn. — v-prez. kom. pow. LOOP w Nowem Mieście; Kornowski Maksymilian, nac. urzęd. P. i T. — prez. koła poczt. LOOP w Brodnicy; Korpiak Hieronim, zawiad. st. — prez. koła LOOP w Kapuścińsku; Kukielka Stanisław, kpt. — sekr. kom. morsk. LOOP w Gdyni; Kupka Ferdynand, kier. szk. powsz. w Grudziądzu.

Lipiński Zygmunt, woźny kom. wojsk. LOOP w Toruniu; Lizof Konrad, zawiad. st. — instr. model. lotn. — Teczew; Marcinkowski Stanisław chorąży — skarb. koła LOOP Garn. w Toruniu; Matuszkiewicz Władysław, insp. szk. — opiek. koła szk. LOOP w Wąbrzeźnie; Mazurek Jan, naucz. dyr. Szk. Handl. — sekr. kom. pow. LOOP w Brodnicy; Nowak Marcin, z-ca zawiad. st. — prez. koła kol. LOOP w Chojnicach; Ordycowa Henryka, instr. oplg. — czł. koła pań LOOP w Gdyni; Pawlak Jan, sekr. Mag. sekr. koła LOOP w Wejherowie; Pawłowski Zygfryd, naucz. szk. powsz. — sekr. kom. pow. LOOP w Chełmie; Plochorska Janina, — urzęd. kom. woj. LOOP w Toruniu; Poćwiardowski Jan, naucz. szk. pow. — prez. koła LOOP w Grucie; Pokorowski Kazimierz, sekr. wyd. pow. — czł. kom. pow. LOOP w Wąbrzeźnie; Przybysz Franciszek, naucz. szk. powsz. w Sepolinie; Przybytko Leon, ppłk. w Gdyni; Pszenny Piotr, naucz. — skarb. zarz. kom. pow. LOOP w Działdowie; Putz Tadeusz, ref. wyd. wojsk. Mag. — kier. biura kom. woj. LOOP w Toruniu;

Rajewicz Stanisław, kier. działu DOKP w Gdańsku; Remiszewski Kazimierz — b. sekr. i skarb. koła LOOP w Gdyni; Rytka Lucjan — szofer czółówki prop. kom. woj. LOOP w Toruniu; Sereżyński Józef, dyr. Od. B-ku Pol. — skarb. kom. pow. LOOP w Starogardzie; Stoszewski Bolesław, nac. okr. straż. pożar. — instr. oplg. w Brodnicy; Stabrowski Kazimierz, inż. — czł. zarz. kom. kol. LOOP w Bydgoszczy; Stasiewicz Leon, naucz. — instr. modelarstwa lotn. w Wejherowie; Szaniawska Marja — przewod. koła pań LOOP w Gdyni; Szatkowski Hipolit, sekr. Mag. w Brodnicy.

Tarnowski Eustachy, naucz. gimn. — z-ca komisarza LOOP, Toroński Stanisław, asp. PP — czł. zarz. kom. miejsk. LOOP w Gródku; Trejchel Edmund, prof. gimn. — opiek. koła szk. LOOP w Marjankach; Wądołowski Adolf, inż. — prez. koła LOOP w Teczowie; Winnicki Ludwik, zawiad. parow. PKP. w Toruniu; Wolski Bolesław, aptek. w Chełmie; Wójcik Michał, naucz. szk. powsz. — prez. koła LOOP w Gródku; Wróblewski Lucjan Karol, insp. pracy — sekr. zarz. kom. woj. LOOP w Toruniu; Zagórski Józef, prof. gimn. w Toruniu; Zieleniecki Henryk — prez. koła LOOP w Kościerzynie.

Wystawa w Pradze

W Domu Inżynierów Czeskosłowackich w Pradze otwarto w tych dniach obrady pierwszego zjazdu techniki zdrowotnej i higieny miast, w których oficjalny udział biorą również delegaci z Polski, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Na zjeździe omawiane będą wszelkie zagadnienia dotyczące podniesienia poziomu zdrowia i higieny w miastach. W ramach zjazdu otwarta została również wystawa techniki zdrowia i higieny. Na zgromadzeniu inauguracyjnym wygłoszony został odczyt na temat obrony i ochrony ludności przed atakami lotniczo-gazowymi.

Czy jesień będzie pogodna? Słoneczna pogoda ma zakończyć tegoroczne lato

wo tylko od czynników miejscowych, jak usło necznienie i charakter powierzchni. To też w zależności od tego, nad jakim obszarem w swojej wędrówce masy przepływały, taką przy noszą temperaturę, a wpływy lokalne z czasem dopiero zmieniają charakter pochodzeniowy powietrza.

O tegorocznym lecie, aczkolwiek Państwowy Instytut Meteorologiczny nie posiada jeszcze dokładnych opracowań naukowych, można powiedzieć, że było ono w porównaniu do lat poprzednich stosunkowo chłodniejsze. Jedną z głównych przyczyn chłodnego lata były ciągle powtarzające się napływy mas powietrza polarnego i polarno — morską z wiatrami północnymi, północno — zachodnimi i zachodnimi. O kierunkach wiatru decydował rozkład ciśnienia atmosferycznego, w szczególności dłuższe utrzymywanie się w okresie wiosennym obszarów wysokiego ciśnienia nad oceanem Lodowatym i północną częścią Europy oraz przemieszczanie się niżów barometrycznych nad Polską, co powodowało długotrwałe okresy niepogody.

Przewidywania instytutów meteorologicznych ograniczają się tylko do nadzwyczaj krótkich okresów, nie przekraczających najczęściej 24 godzin, rzadziej zaś rozciągających się na kilka dni naprzód.

Czy jesień będzie pogodna? — na to pytanie PIM nie daje ostatecznej odpowiedzi. — Pewne zjawiska atmosferyczne przemawiają za tym, że raczej będziemy mieli słoneczny i ciepły koniec lata.

KRONIKA

piątek
8
wrzesnia

BYDGOSZCZ

Kalendaryk rzym.-kat.

Czwartek Jana M.

Piątek Narodzenie N. M. P.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 10 b. m. pełni Apteka pod Aniołem ul. Gdańska 65, tel. 3-85. Apteka przy pl. Teatralnym ul. Marez. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tara-siewiczza ul. Orła 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek przedstawienie zawieszono. Ostatnie dwa występy Oli Obarskiej. Tylko dwa razy wystąpi uroczą Ola Obarska w prze-bojowej operetce O. Straussa „Kobieta, która wie, czego chce”, gdyż po odniesionych sukces-sach wraca do warszawskiego teatru „8.30”. Będą to jednocześnie ostatnie dwa przedstawie-nia tej prześlicznej operetki, która schodzi za pełnie z repertuaru.

Tania popołudniówka. W nadchodzącą nie-dziele wypełni o godz. 4 pogodna i melodyjna operetka Stolca „Dzidzi” w premierowej do-skonalej obsadzie. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. W przygotowaniu „Mademoi-selle” komedia Deva’la.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — ostatni przebieg sezonu. doskona-ły dźwiękowiec p. t. „Malaika z Montparnas-su” pełen muzyki i śpiewu. W rolach głów-nych: Grazia del Rii i Lucjan Golas. Ponadto dwie wesołe komedje p. t. „Prosimy do środka” i „Wiosna idzie”.

Baltyk: — „Wśród 1000 niebezpieczeństw” z Harry Peelem i dramt p. t. „Pałac żar”.

Kryształ: dawno oczekiwany film polskiej produkcji, który święcił triumfy na ekranach stolicy p. t. „Jego ekscelencja subjekt”. W roli „ekscelencji” zobaczymy naszego najjaśniej-szego gwiazdora ekranu Eugeniusza Bodę, o-toczonego zespołem artystów najlepszej klasy. Kto chce usłyszeć najnowsze piosenki, musi usłyszeć Bodę... Ponadto doborowy nadpro-gram z tygodnikiem aktualności Foxa, przy-rządzonym m. in. zdjęcia z powrotu eskadry gen. Balbo.

Marysięka: — „Kobieta bez przyszłości” i „Jeździec bez trwogi”.

Rewja: — wzruszający dramat kobiety nie-winnie oskarżonej p. t. „Oskarżona”. Film ten, nagrany w wersji francuskiej z Gaby Morlay i Andreem Roanmem w rolach głównych świe-cił niebawale triumfy na największych eka-nach świata. Ponadto pikantna komedia p. t. „Czy ta pani jest panną” i groteska rys.

Słońce: — na ekranie wstrząsający dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia p. t. „O-staatni monarcha”, ilustrujący tragiczne dzieje rodu Habsburgów. Na scenie nowa rewja — operetka w 12 obrazach p. t. „Słońce w Słoń-cu”.

Wskazania

— Organizacja Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju podaje do wiadomości członkiń, że 15 bm. o godz. 16 w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 15 sala 63 odbędzie się ze-branie Zarządu, a o godz. 19-tej zebranie towa-rzyskie. W sobotę zaś o godz. 8,30 odbędzie się nabożeństwo w kościele Klarysek z okazji roz-poczęcia roku pracy lokalnego koła w Bydgosz-czy.

Sekretariat czynny we wtorki i piątki od godz. 5—7.

— Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego zaprasza rodziców uczniów se-minarjum i szkoły ćwiczeń na zebranie, które odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum.

— Zawody wewnętrzne „Sokoła”. Gniazdo Sokół I. urządza swoje tegoroczne zawody wewnętrzne w dniach — niedziela 10 września br. przed południem i w poniedziałek dnia 11 września oraz w środę dnia 13 września br. Początek w niedzielę o godz. 9 na stadionie miejskim. Zawody odbędą się w 2 klasach.

— Zarząd Koła Szybowcowego podaje do wiadomości wszystkim członkom jak i sympaty-kiem, że zebranie Koła odbędzie się w czwar-tek dnia 14. bm. o godz. 18 w lokalu Stow. Techników przy ulicy Chocimskiej nr. 5.

Na porządku dziennym wykład o szybowni-ctwie, ilustrowany filmem o Bezmiechowej i sprawy organizacyjne Koła. Goście mile wi-dziani.

— Dr. med. A. Kerz, lekarz chorób wewnę-trznych i dziecięcych przeniósł swoją praktykę z ul. Gdańskiej do domu nr. 12 przy ul. Dwor-cowej.

— Jarmark w Koronowie. Jarmark na ko-mie i bydło odbędzie się w czwartek dnia 21. 9. 1933 r. Spęd wszystkich zwierząt dozwolony.

Bydgoszcz ku czci wielkich królów Polski

Rodacy!

W miesiącu wrześniu rb. przypa-dają dwie wielkie i drogie sercu każ-dego Polaka rocznice:

250-ciolecie wiekopomnego zwy-cięstwa oręża polskiego pod wodzą Króla Jana Sobieskiego nad wrogiem chrześcijaństwa pod Wiedniem oraz 400-na rocznica urodzin jednego z najdzielniejszych królów polskich Ste-fana Batorego zwycięzcy z pod Psko-wa i Wielkich Łuków.

Obydwoj ci wodzowie Narodu Pol-skiego podnieśli imię Polski do naj-wyższej chwały i znaczenia to też w całym kraju odbywają się na Ich cześć podniosłe obchody i uroczysto-ści.

Tem ohotniej bierze w nich udział Bydgoszcz, bowiem historia jej ściśle wiąże się z życiem obu Królów. Tu w Bydgoszczy Jan III-ci Sobieski nie-jednokrotnie przebywał, jeszcze jako starosta gniewski, a następnie jako

król, — tutaj też rezydował Stefan Batory, w czasie, gdy poskramiał nie-sfornych Gdańszczan.

Łącząc się duchowo z uczuciami całego kraju, Bydgoszcz wyłoniła Komitet, który opraco-wał następujący porządek obchodu:

1. dnia 12 września 1933 r.:
 - o godz. 20 uroczysta akademja w Teatrze Miejskim,
2. dnia 16 września 1933 r.:
 - a) o godz. 16 akademja dla młodzieży szkolnej w Teatrze,
 - b) o godz. 19 capstryk (przemarsz orkiestr)
3. dnia 17 września 1933 r.:
 - a) o godz. 10 uroczysta msza św. w koście-le fanym
 - b) o godz. 11 odsłonięcie tablicy pamiątko-wej królów Jana III Sobieskiego i Ste-fana Batorego na kościele Klarysek,
 - c) przemarsz organizacji WF i PW itd.,
 - d) koncert orkiestr w różnych punktach miasta,
 - e) popularne odczyty na przedmieściach,
 - f) kwesta uliczna na odrestaurowanie zam-ku w Olesku.

Zapraszając wszystkich obywateli miasta do wzięcia udziału w powyższych uroczysto-ściach, prosimy zarazem o udekoro-wanie domów i mieszkań oraz o dolozenie sta-rań, aby jubileuszowe uroczystości w naszym mieście wypadły jaknajokazalej.

KOMITET:

Leon Barciszewski, prezydent m. Bydgoszczy.
Dr. Józef Nowak, starosta grodzki
Gen. Wiktor Thomme, komendant garnizonu.
Ks. kan. Kaz. Stepczyński, dziekan bydgoski.
Ks. kan. Józef Schulz, proboszcz parafii fanej
Ks. Miecz. Skonieczny prob. par. św. Trójcy.
Konferencja Prezesów — Polskie Tow. Kraj-oznawcze — Syndykat Dziennikarzy Pomor-skich — Teatr Miejski — Tow. Czytelników Lu-dowych — Tow. Historyczne — Tow. Nau-czycieli Szkół Wyższych — Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Kwiatek na biednych naszego miasta

Skończyło się lato — nadszedł wrzesień; a wrzesień, to jesień — mówi przysłowie. Skrzę-tne i przeczne gospodynie zaczynają już robić niezbędne zapasy na zimę. Szczęśliwie te ro-dziny, które mogą zaopatrzyć na zimę jako tak-ko swoje spiżarnie, ale coż czeka tych najbied-niejszych z biednych, którym los okrutny ode-brał możliwość zarobkowania?

Tym to rodzinom — Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Byd-goszczy, pragnąc przyjąć z doraźną pomocą, po wyczerpaniu już wszelkich środków mate-rialnych, będących w ich rozporządzeniu, urzą-dza w niedzielę, 10 września rb. na rzecz biedo-ty na terenie miasta uliczną zbiórkę pod godłem kwiatka. W tym też celu Tow. Pań Miłosier-dzia zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o łaskawą poparcie ich zubożo-nej dzieła i zasilenie funduszu na ubogich przez wrzucenie choćby najdrobniejszej kwoty do skarbonki kwestującej.

Koncert Komitetu „Dni Chopinowskich” na rzecz śpiewaków

W sali zebrań Magistratu odbyło się ub. wtorku pod przewodnictwem p. radcy inż. Re-gamey’a zebranie Komitetu Wykonawczego „Dni Chopinowskich” w Polsce, na którym roz-patrzone sprawę przyjęcia z pomocą Wielko-polskiemu Związkowi Śpiewaczemu, obchodzą-cemu w dniu 17 bm. w Poznaniu swój 40-letni jubileusz istnienia.

Komitet postanowił na ten cel urządzą w Teatrze Miejskim specjalny koncert, na któ-rego program złożą się: występ p. Kurpiz-Szefanowej, która przyrzekała już swój współ-udział, piosy chórów „Hasło” i „Harmonja” pod batutą prof. Jaworskiego i t. p. Koncert poprzedzi słowo wstępne z okazji jubileuszu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

Koncert odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12.30 w południe w Teatrze Miejskim. Ceny wstępu będą bar-dzo niskie, t. zn. 49 i 99 gr.

Rower Grota znikł z za plot

P. Franciszek Grot, zam. przy ul. Kościusz-ki 50, zgłosił onegdaj w policji, iż skradziono mu rower męski, pozostawiony chwilowo przed domem przy parkanie.

Kto zajmie miejsce ś. p. kpt. Żwirki Przelot samolotów konkursu turystycznego przez Bydgoszcz

W dniach 2—10 września rb. L. O. P. P. urządza zawody lotnicze pod nazwą „5-ty Krajowy Lotniczy Konkurs Turystyczny”.

Trasa 5-go K. L. K. T. prowadzi również przez Bydgoszcz i dalej nad polskie morze. Przelot przez Bydgoszcz nastąpi w niedzielę, dnia 10 września rb. w godz. od 5.30—10.30 rano, przyczem każdy przelatujący samolot, ob-niżając się poniżej 50 mtr., rzuci meldunek o przelocie.

W konkursie wezmą udział samoloty kon-strukcji krajowej. Tegoroczny konkurs różni się od poprzednich. Brakuje w nim zwycięz-ców ostatnich dwóch konkursów, t. j. trzecie-go i czwartego, nieodwołanego kpt. Żwirki i inż. Wigury. Dlatego też uczestnicy 5-go K. L. K. T. ubiegając się o miejsce zajmowane

dotychczas przez kpt. Żwirkę, wykazał maksy-mum ambicji dla zadośćuczynienia wszystkim wymaganiom konkursu. Natomiast fundatorka 5-go K. L. K. T., Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej, ma prawo spodziewać się, że zagrzeje on lotnictwo do dalszej pracy, a spo-łeczeństwo do wzmoczonej ofiarności, tak nie-zbędnej wobec organizowania przez Polskę w 1934 roku największych międzynarodowych zawodów lotnictwa sportowego.

Komitet Miejski L. O. P. P. w Bydgoszczy zwraca się z prośbą do obywatelstwa o liczne przybycie na lotnisko bydgoskie, aby uczestni-czyć podczas przelotu samolotów.

Wejście na lotnisko od strony lotniska cy-wilnego.

Robotnik z zawodu, a złodziej z powołania**Za kradzież w Wilczegardle — do kryminału w Bydgoszczy**

Szczepan Dziekan z Koronowa, robotnik z zawodu, a złodziej z powołania, talentu, a w końcu i rutyny — mimo swego młodego wieku, bo dopiero ukończonych lat 27, już 6 razy zdo-lał wejść w konflikt z prawem. Tyle razy oficjalnie, t. zn., że tyle razy zasiadał na ławie oskarżonych a następnie odsiadywał, jako, że wyroki były z reguły skazujące. Co się działo nieoficjalnie — to do rzeczy nie należy i osta-tecznie nikogo ani ziębić, ani parzyć nie może.

W imię sprawiedliwości zaznaczyć należy, że ostatniej, szóstej kary Dziekan jeszcze nie odsiedział. Jest to zresztą i logiczne; łatwo zrozumiałe, jeśli się zważy, iż wyrok zapadł dopiero wczoraj, a opiewa na okrągłutkich 7 miesięcy. Ale zacznijmy rzecz od początku: Złożyło się raz tak, iż Dziekan turgując wraz z żoną na wózku sporą kupę drzewa w lesie państwowym Wilczegardle — natknął się na obchodzącego rewir leśniczego. Stróż mienia państwowego zaważwał złodziei do zrzucenia łupu, co też Dziekan, mający jak się już rzek-ło, w tej dziedzinie niemałe doświadczenie — bez sprzeciwu uczynił. Wobec takiego załat-wienia sprawy leśniczy udał się w dalszą drogę, nie interesując się więcej drzewem, ani zło-dziejami. Obszedłszy jednak jeszcze kilka miejsc — leśniczy znów natknął się na złodziei leśnych, w których ku wielkiemu swojemu zdzi-wieniu i słusznemu oburzeniu rozpoznął Dzie-kanów. Tym razem leśniczy zwrócił się do Dziekana w ostrzejszej formie, co złodziejo-wi nie musiało widocznie trafić do gustu, skoro podszedł do leśnika i uderzył go dwukrotnie pięścią w twarz.

Za kradzież i opór władzy zasiadał Dziekan przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy i sąd szósty wyrok.

Za kradzież i opór władzy zasiadał Dziekan przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy i sąd szósty wyrok.

Chciał się zabawić w policjanta i wpadł Niezwykły trick złodziejski

Do mieszkania niejakiego p. Władysława Młynarczyka w Bydgoszczy (ul. Dwernickiego 17) przybyło w dniu wczorajszym dwóch mę-zczyzn, składając wymienionemu właścicielowi zaiste nie codzienną wizytę.

Goście ci zapukali dość pewnie do drzwi mieszkania Młynarczyka, a gdy im otworzono — zamiast „Dzień dobry” powiedzieli tylko krótko: policja — i nie czekając na odpowiedź właściciela, zabrali się do przeszukiwania mie-skanka. Na kilkakrotne zapytania właściciela mieszkania, dwaj „tajniacy” nie uważali za sto-sowne dać żadnej odpowiedzi, aż wreszcie o-świadczyli, iż mają zamiar przeprowadzić szczegółową rewizję.

Nie wiadomo z jakim skutkiem przeprowa-dziłaby rewizję owa dość podejrzana policja, gdyby Młynarczyk nie należał do kategorii lu-dzi energicznych i szybko się orientujących. Ponieważ jednak tak właśnie było — obydwaj detektywi znaleźli się niebawem za drzwiami. Mako tego — Młynarczyk postanowił jeszcze stwierdzić nazwiska samowzai-czych „tajniaków”, gdyż nie ulegało wątpliwo-ści, że miał do czynienia z kombinatorami, któ-rzy pod pretekstem „rewizji” chcieli coś nie-coś „zrobić”.

Jednym z samowzaičných policjantów oka-zał się niejaki Kazimierz L-ski z Bydgoszczy. Nazwisko drugiego nie jest dotychczas znane.

za sprawcą poszukiwania, które uwiecznione zo-stały skutkiem Złodziejem okazał się niejaki Józef Piaskowski, zam. przy ul. Dwernickie-go 3.

Już nie rowerem, tylko ciupasem odstawi-no złodzieja do paki...

Za niedozwolone zabiegi

Policja bydgoska ujęła wczoraj trzy osoby podejrzane o amatorskie, na zawodową skalę prowadzone spędzanie płodów. Między ujętymi znajduje się również jeden mężczyzna, swe-go rodzaju znachor, który niedozwolone zabi-egł przeprowadzał.

Ze względu na interes śledztwa szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Ulgi kolejowe na regaty kobiece

Jak przy wszystkich imprezach wioślarskich tak i przy kobiecych regatach międzyklubowych w niedzielę, dnia 10 września rb. uczestnicy ko-rzystać będą mogli z 50 proc. ulgi przejazdowe-j. Odnosne zaświadczenia wydawać będzie kanclerlarja na terenie regatowym w Brdziejściu.

Znów jeden specjalista rowerowy w poirzasku

W dniu wczorajszym niejaki Rudolf Mistau zam. przy ul. Grudziądzkiej, zgłosił w policji kradzież dwóch rowerów męskich, pozostawio-nych w korytarzu tegoż domu na przysłówiowe „pięć minut”. Policja wszczęła natychmiast

Kupiectwo miasta Chełmna za współpracą z Rządem

Rzeczowe ustosunkowanie się kupców do zagadnień chwili bieżącej

W dniu 4 bm. o godz. 20 odbyło się w Chełmnie zebrańskie miesięczne Kola Kupców BBWR, z udziałem członków Zarządu Tow. Kupców Samodzielnych, które również niezależnie od istniejącego już Kola, stanęło na platformie współpracy z Rządem.

Zebrańskie zagałł prezes Gierlak a następnie głos zabrał p. Jan Paluszkiwicz (Związek Gospodarczy Grudziądz) wygłaszając aktualny referat na temat bolączek kupiectwa. Referat wywołał b. ożywioną dyskusję, w której przetrawiono no szereg spraw z dziedziny życia kupieckiego, przyczem na pierwszy plan wybił się problem ustosunkowania kupców samodzielnych do drobno kupiectwa, który wobec nieaktualnych i przestarzałych paragrafów statutu Tow. Kupców Samodzielnych pomija drobne kupiectwo w moźnościach przynależenia do miejscowego Tow. Kupców Samodzielnych.

Na tem tle zarysowała się potrzeba modyfikacji statutu Tow. Kupców Samodzielnych dla udstępnienia drobnemu kupiectwu członkostwa w Towarzystwie.

Porozumienie P. Z. Z. z kupiectwem zbożowym

W wyniku szeregu narad, które odbyły się w ciągu kilku dni ubiegłych, zostały ostatecznie uzgodnione zasady porozumienia pomiędzy Państwowymi Zakładami Przemysłowo-Zbożowymi a kupiectwem zbożowym. Szczegóły porozumienia polegają na zachowaniu przez akcję interwencyjną interesów zarówno rolnictwa produkującego jak i hurtowego oraz drobnego handlu zbożem.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, nabywające zboże od regularnych kupców hurtowych, posiadających świadectwo przemysłowe, będą płaciły im pełną premję giełdową, przy zakupach zaś, dokonywanych za pośrednictwem kupiectwa drobnego zachowują pewną minimalną zresztą marżę w wysokości mniej więcej 1 procent.

Memoriał inwalidów w sprawie koncesyj

W związku z okólnikiem ministerstwa skarbu w sprawie udzielania bez ograniczeń koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych na ostatnim posiedzeniu postanowił przeprowadzić szereg dalszych interwencji u czynników miarodajnych, celem wykazania, że wydawanie koncesyj bez ograniczeń pogłębi handel towarami nielegalnego pochodzenia.

Odpowiednie memoriały zostały złożone p. Prezesowi Rady Ministrów, ministrowi skarbu, ministrowi opieki społecznej, oraz ministerstwu spraw wojskowych i ministerstwu spraw wewnętrznych.

Gdyńia głównym ośrodkiem importu śledzi

W tych dniach chłodnia portowa w Gdyńi poraz pierwszy zamagazynowała w swych halach 3.865 bezek śledzi. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla importerów śledzi, albowiem przyczyni się do wydatnego wzrostu transportów śledzi, sprowadzanych przez nasz port.

Jak nas informują, już w najbliższym czasie zostanie wykończony nowy magazyn tranzytowy, przeznaczony do przechowywania beczek ze śledziami. Moźność wykorzystania w nadchodzącym sezonie tych dwóch nowych magazynów przyczyni się z pewnością do dalszego rozwoju importu śledzi przez Gdyńię.

Znaczny wzrost wywozu bekoniów

Według wiadomości, otrzymanych przez organizację przemysłu bekoniowego z Londynu, ceny bekoniów w ciągu ubiegłego tygodnia pozostały przeważnie bez zmian. Gielda londyńska w dniu 1-ym b. m. notowała za centnar bekoniów w szylingach: polski — 74—79, duński — 85—88, holenderski 79—84, estoński 81—82, łotewski 80—81, litewski 77—81, sowiecki 72—79 i szwedzki 83—85.

Należy zanaczyć, że w ciągu tygodnia ubiegłego nastąpił znaczny wzrost wysyłek do Anglii zarówno bekoniów, jak i szynki. Mianowicie bekoniów wysłano z Polski do Anglii kg. 745.475, podczas gdy w tygodniu poprzednim tylko 585.228 kg. Szynkę peklowanych wysłaliśmy do Anglii 94.340 kg. wobec 87.755 kg. wysłanych w tygodniu poprzednim.

Z kolei zabrał głos kierownik sekretariatu Pow. BBWR, Łukasik, aby zobrażować program pracy w Bloku prządowym, wykazując bezwzględny życiowy konieczność nawiązania ściślejszej współpracy organizacji kupieckich z Rządem. Przy tej sposobności mówca zaapelował do członków Zarządu Tow. Kupców Samodzielnych, aby przystąpienia do współpracy z blokiem prządowym skonkretyzowało się jak najwcześniej, gdyż od tego zależy skompletowanie sekcji ku-

pieckiej BBWR, mającej na celu ujęcie całości kształtu spraw kupieckich na terenie Chełmna przez wykładnik organizacji kupieckiej BBWR.

Ożywiona dyskusja w wolnych głosach wykazała maksimum zainteresowania obecnych sprawami kupiectwa chełmińskiego, które jest na najlepszej drodze do zgodnej, harmonijnej współpracy wszystkich kupców, bez względu na zapatrywania polityczne dla wywalczenia lepszego jutra w przełomowych chwilach kryzysu.

Nowe przepisy o ubezpieczeniu pracowników rolnych — mają obowiązywać z dniem 1 października

Delegacja Naczelnej Organizacji Zjednoczonego rolnictwa i przemysłu rolnego zachodniej Polski — jak donosi jedno z pism — celem przedstawienia Rządowi skutków przewleknięcia sprawy wprowadzenia w życie przepisów nowej ustawy o scalonem ubezpieczeniu społecznym w zakresie ubezpieczenia pracowników rolnych na wypadek choroby — oraz niezalatwienia dotychczas rozłożenia na spłaty zaległości pracodawców rolnych w instytucjach ubezpieczeń społecznych które na terenie Wielkopolski i Pomorza wynoszą ca 14 milj. złotych.

Delegacja przyjęta była przez pp. ministrów opieki społecznej oraz rolnictwa i reform rol-

nych. Po wysłuchaniu postulatów przedstawionych przez delegację p. Minister opieki społecznej oświadczył, że wprowadzenie art. 212 nowej ustawy ubezpieczeniowej (zmniejszenie kas chorych w rolnictwie), nastąpi w dniu 1 października rb. Co zaś tyczy sprawy zaległych składek w instytucjach ubezpiecz., to rozłożenie ich na długoletnie raty nastąpi w najbliższym czasie w drodze specjalnego rozporządzenia.

Pozatem delegacja udała się do Prezydium Rady Ministrów, gdzie interwenjowała w sprawie pobierania przez Kasy Chorych na rzecz Funduszu Pracy opłat za robotników leśnych i służbę domową itp.

Celem udostępnienia Czytelnikom zaprenumerowania naszego dziennika

obniżamy z dniem 1 października br. abonament

a mianowicie:

prenumerata miesięczna z dostawą przez listowego zł. **2.89**
prenumerata miesięczna z dostawą przez roznosiciela zł. **2.80**
prenumerata miesięczna w filjach i agencjach . . . zł. **2.50**

Pięć strzeleckich obchodów w rocznicę Związku Walki Czynnej

W związku z przypadającym w roku bieżącym jubileuszem 25 lecia istnienia Związku Walki Czynnej i zapoczątkowania ruchu strzeleckiego w Polsce, w b. m. odbędzie się szereg obchodów jubileuszowych, połączonych z wielkimi koncentracjami oddziałów strzeleckich w Toruniu, w Wilnie, w Stanisławowie, we Lwowie. Pozatem w ciągu września odbędzie się uroczystości strzeleckie również w Lublinie. Obchód strzelecki w Wilnie będzie miał charakter święta jedności i braterstwa ziem kresowych, przyczem na uroczystości te

przybędzie szereg delegacji strzeleckich z Pomorza Wielkopolski, z Górnego Śląska i Małopolski.

W związku z wiedeńskimi uroczystościami 250 lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich delegacji wojska, Związek Strzelecki organizuje specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiorową wycieczkę na te uroczystości.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komenda Główna Zw. Strzeleckiego, Warszawa ul. Myśliwiecka 3.

Z całego kraju

ŚWIĘTO KOLEJARZA W KATOWICACH

Doroczne „święto Kolejarza polskiego“ organizowane przez Kolejowe Przystosobienie Wojskowe odbędzie się w tym roku w Katowicach w dn. 9 i 10 bm. Święto to jest przegłędem dorobku organizacyjnego pracowników kolejowych zrzeszonych w KPW. Na uroczystość przewidywany jest przyjazd ministra komunikacji inż. M. Butkiewicza.

BISKUPSTWO W TARNOPOLU

„Głos Tarnopolski“ donosi że w najbliższym czasie ma być stworzone nowe biskupstwo rzymsko-katolickie z siedzibą w Tarnopolu. Miasto to ma się bardziej nadawać na stolicę biskupią niżeli Stanisławów.

SCYZORYKIEM ZABIŁ KOLEGĘ.

W Wilnie przy ulicy Nowogrodzkiej doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą kilku chłopcami. W czasie sprzeczki jeden z nich, niejaki Ludwik Klimaszewski lat 15 uderzony został scyzorykiem w ramię. Wobec przebicia aorty Klimaszewski zmarł jeszcze przed przybyciem Pogotowia ratunkowego.

BUDŻET STOLICY

We wszystkich wydziałach i przedsiębiorstwach magistratu warszawskiego przystąpiono do sporządzania preliminarzy budżetowych na rok przyszły. Preliminarz ogólny wydatków nie może przekraczać 85 milj. zł.

PROWOKACYJNY AWANS

Prasa śląska donosi że był generalny dyr. huty Królewskiej Bernhard, który swego czasu aresztowany został za nadużycia przy dostawach zagranicznych, a następnie po wypuszczeniu go za wysoką kaucją z więzienia zbiegł do Niemiec, przebywa obecnie tam w jednej z miejscowości kuracyjnych — jako mąż zaufania(!) Flicka i otrzymał nominację na generalnego inspektora wszystkich zakładów hutniczych tak polskich jak i niemieckich wchodzących w skład koncernu Flicka.

PORWANIE DZIECKA

W majątku Wólka Przybojewska, niedaleko Czerwińska dokonano niezwykle zuchwałego porwania 5 letniej Zosi córki zamożnych ziemian p. Przedpełskich. Ślady porwania prowadzą do Warszawy.

Odnaczenie Klubu Żeglarskiego w Chojnicach

Znany szeroko na Pomorzu ze swej ruchliwości Klub Żeglarski w Chojnicach z okazji udziału w „Pierwszej polskiej ogólnokrajowej wystawie żeglarskiej, kajaków i sportów wodnych“ w Warszawie uzyskał zaszczytnie a za służone odznaczenie. Komitet wystawy mianowicie przyznał klubowi „List pochwalny“ za chlubne reprezentowanie żeglarskiego pomorskiego.

Kurs rybacki w Bydgoszczy

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanych, że w końcu miesiąca września urządzi 7my kurs rybacki dla rybaków zawodowych, z prawem przystąpienia do egzaminu na mistrza rybackiego ewentl. na starszego rybaka.

Zgłoszenia na kurs należy kierować najpóźniej do dnia 15 września 1933 r. do Sekretariatu Towarzystwa w Bydgoszczy, ulica Zygmunta Augusta nr. 4. Program kursu oraz warunki uczestnictwa w kursie zostaną wysłane po otrzymaniu zgłoszenia. Na koszt kancelaryjne oraz druk należy nadesłać znaczek pocztowy w wysokości 50 groszy.

Programu radiowego

CZWARTEK, DNIA 7 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka Gosp. Dom. 11,57 Sygnał czasu. Hejnal z Torunia. 12,05 Muzyka kameralna wirtuozowska (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy. 15,10 Komun. Państw. Inst. EkSPORT. 15,15 Piosenki rosyjskie w wyk. P. Leszczenko (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Muzyka ludowa (płyty). 16,00 Program dla dzieci: a) „Listy od dzieci“ — omówi p. W. Tatariewicz-Nałkowska; b) „Kuma-Praca“ obrazek E. Zarembiny. 16,30 Duety wokalne i arje w wyk. H. Dudiczówny (sopr.) i J. Korolkiewicz (baryton). Przy fortepianie prof. L. Ursteina. 17,00 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena“ w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego. 18,00 Transmisja z Chełma Lubelskiego. Uroczyste Nieszpory z okazji Święta Ziemi Chełmskiej. 19,15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 roku“ poda mjr. Otton Laskowski. 19,45 Feljton p. t. „W grodzie Sobieskich i Zółkiewskich“ wygł. dr. Fr. Szyfmanówna. 20,00 Uroczysta audycja z okazji Narodowego Święta Brazylii. 20,50 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, W. Kochańskiego (skrz.) i prof. L. Ursteina (akomp.). 22,30 Wiadomości sportowe. 22,45—23,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

20,00 Poznań. Koncert wokalny.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

17,25 Moskwa (Stalin). „Eugenjusz Onegin“

opera Czajkowskiego.

20,00 Wrocław. Koncert symfoniczny.

20,00 Darenty. Wieczór Liszta.

20,20 Bukareszt. Koncert symfoniczny.

20,30 Medjolan. „Sakuntala“, opera Franca

Alfano.

20,45 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, DNIA 8 WRZEŚNIA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,00 Transmisja z Katedry w Chełmie Lubelskim Uroczyste Nabożeństwa z okazji Święta Ziemi Chełmskiej. 12,35 Koncert muzyki popularnej wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 14,55 Utwory w wyk. ork. J. Ławrusiewicz i L. A-sza (płyty). 15,15 Utwory w wyk. Yvonne Curti (skrz.). (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Pieśni w wyk. chóru Dońskich Kozaków pod dyr. S. Jarowa (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Translateur: Życie w Praterze (płyty). 15,55 Chwilka morską i kolo-njalna. 16,00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. Ork. B. Tyllji. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: St. Argasińska (sopr.), E. Dewojno-Sołohub (fort.) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 Odczyt p. t. „Nowy ustroj samarządu w Polsce (samorząd miejski)“ wygł. p. St. Podwiński. 18,35 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 8. 9. 1683 r.“ poda mjr. O. Laskowski. 18,45 „Dokąd jechać i jak się urządzać“. 19,30 Transmisja z teatru „Narodni divadlo“ w Bratylawie. Opera „Sprzedana Narzeczoną“ Fr. Smetany w wyk. najwybitniejszycy śpiewaków słowiańskich. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40 do 23,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17,00 Kraków. „Jak myśleli nasi praojcowie?“ — wygł. dr. Kazimierz Dobrowolski.

10,00 Lwów. „Stuprocentowy Europejczyk rosyjski (Iwan Turgenjew)“ — wygł. p. T. Par-nicki.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

17,25 Moskwa (Stalin). „Rusałka“, op. Dargomizskiego.

19,30 Bratylawa. „Sprzedana narzeczoną“, op. Smetany.

19,30 Praga. „Wesele Figara“, opera Mozarta.

19,40 Huitzen. Koncert z udz. Bolesława Ko-na.

20,00 Oslo. Koncert symfoniczny.

20,00 Londyn Reg. „Waltz Time“ — operetka filmowa A. P. Herberta.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6. IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgia	—
Bukareszt	—
Gdańsk	173,65—173,22
Holandja	360,40—359,50
Kopenhaga	—
Londyn	28,31—28,14
Nowy Jork	6,21—6,17
Nowy Jork teleg.	6,22—6,18
Oslø	—
Paryż	35,02—34,93
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,75—172,32
Włochy	47,15—46,92
Berlin (w obrocie nieofic.)	213,17

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 6 września 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 25 ton transak. 14,00; orient. 13,75—14,—
 usposobienie: stalsze
 Pszenica 15 ton orient. 19,25—20,00
 usposobienie: spokojne.
 Jęczmień browarowy orient. 15,00—16,—
 Jęczmień przem. orient. 13,75—14,—
 usposobienie: spokojne.
 Owies orient. 12,25—12,50
 usposobienie: stalsze.
 Mąka żytnia 65% wł. worka 21,00—21,50
 usposobienie: stalsze.
 Mąka pszenna 65% wł. worka orient 33,00 do
 35,00. — usposobienie: spokojne.
 Otręby żytnie 15 ton transak. 8,90; orient. 8,—
 do 8,50
 Otręby pszenne orient. 9,0—9,50
 Otręby pszenne grube orient. 9,25—9,75
 Rżepak orient. 31,00—33,—
 Rżepik zimowy orient. 33,00—35,—
 Peluszkę orient. 12,00—13,—
 Groch Victoria orient. 20,00—22,—
 Groch Folgera orient. 22,50—24,50
 Ziemniaki jadalne orient. 2,25—2,50
 Mak niebieski orient. 53,00—55,—
 Gorczyca orient. 37,00—39,—
 Siemie lnia orient. 35,00—37,00
 Ogólne usposobienie: spokojne.
 Transakcje na odmiennych warunkach:
 1716,67 ton w tem 461 ton żyta; 373,75 ton
 pszenicy; 75 ton jęczmienia brow.; 277,62 ton
 jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 59,2 ton maki
 pszennej; 107,6 ton maki żytniej; 162,1 ton
 otręb żytnich; 111 ton otręb pszennych; 30 ton

grochu Victoria; 15 ton peluszek; 2,5 ton koni-
 czyny białej; 15 ton rzepaku; 5 ton maku bia-
 lego; 6,3 ton maku niebieskiego; 0,6 ton wełny
 owczej.
 Ogółem handlowano 1781,17 ton.

Notowania ziemiołódów w Poznaniu

z dnia 6. IX. 1933 r.

Zyto	13,75—14,25
Pszenica nowa	20,50—20,75
Jęczmień zwyczajny przemiał.	—
Owies pastewny	12,50—12,75
Mąka żytnia 65 proc.	21,75—22,00
Mąka pszenna 65 proc.	34,00—36,00
Otręby żytnie	—
Groch Volgera	—

Poznańska giełda bydłea.

z dnia 5. IX. 1933 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco
 Targ — Poznań z kosztami handl.
W O Ł Y:
 pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg. 68—74
 mięsiste tuczone młode do 3 lat. 60—64
 mięsiste tuczone starsze. 50—56
 mięsiste miernie odżywione. 44—48
B U H A J E:
 wytuczone pełno mięsiste. 64—68
 tuczone mięsiste. 56—60

nie tuczone, dobrze odżywione 48—54
 miernie odżywione 40—46
K R O W Y:
 wytuczone pełno mięsiste 66—72
 tuczone mięsiste 56—60
 nie tuczone, dobrze odżywione 42—46
 miernie odżywione 28—34
J A Ł O W I C E:
 wytuczone pełno mięsiste 68—74
 tuczone mięsiste 60—64
 nie tuczone, dobrze odżywione 50—56
 miernie odżywione 44—48
M Ł O D Z I E Z:
 dobrze odżywione 44—48
 miernie odżywione 40—42
C I E L E T A:
 najprzedniejsze wytuczone 100—106
 tuczone 88—96
 dobrze odżywione 76—86
 miernie odżywione 66—72
O W C E:
 wytuczone, pełno mięsiste jagnięta
 i młodsze skopy 66—72
 wytuczone starsze skopy i maciorki 56—64
 dobrze odżywione —
 miernie odżywione —
Ś W I N I E:
 pełno mięsiste tuczniki od 120
 do 150 kg żywej wagi 110—112
 pełno mięsiste 100 do 120 kg. 104—108
 mięsiste 80 do 100 kg. 90—102
 mięsiste ponad 80 88—96

Henryk Jan Koppel
 em. nac. wydz. Izby Skarb. w Grudziądzu
 zmarł śmiercią tragiczną dnia 2. IX. 1933 w 65 r. życia.
 W smutku pogrążona rodzina zawiadamia, iż pogrzeb odbędzie się
 dnia 7. IX. 1933 r. o g. 16 z kaplicy cmentarnej.

Rodzina

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 W sobotę, dnia 9 września 1933 r. o godz. 10-tej
 sprzedam w Gościeradzu w drodze przymusowej za na-
 tychmiastową zapłatą ca 40 wozów żyta niemiłoczonego
 w stodole w sąsiedztwie. Wartość zajętą z zboża oszacowa-
 no na kwotę 960,00 zł. zaś dnia 9 września 1933 r. o
 godz. 16-tej w Wierszucinie Król. zbiór z 10 mórg psze-
 nicy letowej. Wartość zajętą z zboża oszacowano na
 kwotę 1100,00 zł. Zajęte zboże obejrzeć można ćwierć
 godziny przed rozpoczęciem licytacji.
 (—) Kantostez, Komorn. Sądu Grodzkiego w Koronowie
 5384 Nr. 1636-8

Z A P O W I E D Z.
 Podaje się do ogólnej wiadomości, że ślusarz kole-
 jowy Józef Struszczyński zamieszkały w Tezewie, ul. Wy-
 bickiego nr. 9 i niezamężna Zofja Freitag gospodyni za-
 mieszkała we Wrzeszczu, Brunschoferweg 5 chcą za-
 wrzeć związek małżeński.
 Tezew, dnia 22 sierpnia 1933 r.
 Urzędnik Stanu Cywilnego (—) Szandrach.
 5382

W sprawie upadłości do majątku kupca Aleksiego
 Regenta w Gdyni termin do sprawdzenia dodatkowo zgło-
 szonych wierzytelności wyznacza się na dzień 12 wrze-
 śnia 1933, godzina 10, pokój 33.
 Sąd Grodzki w Gdyni.
 Zlec. nr. 966

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.
 W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z
 dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz
 Skarbowych (Dz. U. Rz. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd
 Skarbowy w Wejherowie podaje do ogólnej wiadomości,
 że dnia 21-go września 1933 r. o godz. 10-tej w dome-
 nie żarnowiec powiat morski celem uregulowania zale-
 głych należności Dyrekcji Lasów Państwowych w To-
 runiu odbędzie się sprzedaż z licytacji za gotówkę naj-
 więcej dającym żywego i martwego inwentarza, znaj-
 dującego się w domenie żarnowiec — Odargowo, osza-
 cowanego, na ogólną kwotę 113,410,— zł.
 Wśród inwentarza żywego znajdują się konie pół-
 krwi oraz bydło i owce zarodowe.
 Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 września
 1933 r. od godz. 9-tej do godz. 10-tej w domenie Żar-
 nowiec.
 Urząd Skarbowy w Wejherowie.
 Zlec. nr. 968

Smalec,
 szt. f. 90 gr. matjaszy szt.
 30 gr., kawa 1/4 f. 60, kakao
 1/4 f. 60, ocet do zapraw
 1/4 f. 60, grzyby dkg. 15.
 Araczewski, Toruń,
 ul. Chełmińska. 5397

Żyto do siewu
 Puławskie wczesne, odpor-
 ne na rdzę, oryg. i ods. na
 ulg. warunkach. W. Hule-
 wicz Papowo Tor. 5377

Futro
 damskie, czarne źrebce, no-
 we okazynie do sprzedania
 Jabłoński, krawiec, Toruń,
 ul. Kościuszki 3. 5355

Dziś 5392
 P.s.
Flaki i Nogi
 wieprzowe
„Hungarja”
 Toruń, Prosta 19.

Estetyka
 dobre napoje,
 umiarkowane ceny
 to atuty Winiarni
„Hungarja”
 Toruń, Prosta 19.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
 uskutecznią szybko i tanio
Firma „PEDAB”
 w Toruniu,
 ul. Koszarowa 15/17 (316)

Grzyby !!!
 lit. dkg. 15 gr. oliwa franc.
 100 gram. 50 groszy, szpro-
 ty w oliwie, skumbria, bycz-
 ki. Araczewski Toruń,
 Chełmińska. 5381

Na polowanie
Kuropatw
 polecam naboje myśliwskie.
 Ceny znacznie niższe. Po-
 morska Spółka Myśliwska,
 Toruń, Łazienna 32. 5178

Żądacie 5395
 we wszystkich lokalach
 znakomitego
„Okocima”
 Repr. T. Chmurzyński
 Toruń, Prosta 19.

„Stała okazja”
 Bydgoszcz, Gdańska 10,
 kupuje i przyjmuje do ko-
 misyjowej sprzedaży meble,
 dywany, biurka, biżuterję,
 porcelanę, kryształy, mas-
 szyny do pisania i szycia,
 radja, wanny, pianina, fu-
 tra i t. d. 5267

Zgubiony
 dowód osobisty wystawio-
 ny przez Komisariat w Rze-
 szowie na nazwisko Sabina
 Krausowa, unieważniam.
 Gdynia, ul. Podjazdowa,
 „Witaminka”. 5389

Kupię
 natychmiast ca 20—25 mtr.
 sześć. 4x6 sosn. żerdzi da-
 chowej od 4 mtr. wwyż.
 Oferty z najn. ceną franco
 Gdańsk przyjmuje admini-
 stracja „Gazety Gdańskiej”
 pod nr. 1.200. 5383

Przeprowadziłem się
 na Langgasse 17—18 Dom (Salamandra)
DR. SCHLOMANN
 Lekarz specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła.
 Godziny przyjęć od 10—1. 4—6
 oprócz soboty popołudnia.
 5323 Gdańsk - Langgasse 17-18.

UCHWAŁA.
 W sprawie upadłości firmy Hanka właściciel Wikto-
 r Walkowski wyznacza się termin do dodatkowego ba-
 dania zgłoszonych wierzytelności na dzień 25 września
 1933 r. o godz. 10 przed połudn. wystawioną na prze-
 targ w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7.
 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grun-
 towej dnia 21 marca 1933 r.
 Toruń, dnia 16 sierpnia 1933 r.
 Sąd Grodzki.
 5K 34-32 5379

Przeprawiłem się
 na Langgasse 17—18 Dom (Salamandra)
DR. SCHLOMANN
 Lekarz specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła.
 Godziny przyjęć od 10—1. 4—6
 oprócz soboty popołudnia.
 5323 Gdańsk - Langgasse 17-18.

Zobacz Kiermasz
 Toruń, Szczytna, narożnik
 Szerokiej, tysiące artykułów
 za bezcen. 5357

Restauracja
Hotel Mazowiecki
 Toruń, Katarzyny 6.
 obiady z 3 dań 80 gr.
 kuchnię prowadzi
 znany kucharz
TABACZEWSKI
 5250

Przysposobiam do egz-
 minów, udzielam
lekcyj
 francuskiego, angielskiego,
 niemieckiego i gry na for-
 tepianie. Adamska, Sukien-
 nicza 4. Toruń. 8031

Kompletne
 krozesio do badań lekarskich
 tania sprzedam. Drwa De-
 kowska Świecie Podgórna 2.
 5375

Na dobrą butelkę
węgrzyna lub
czervenca
 Zaprasza 5393
 Winiarnia
„Hungarja”
 Toruń, Prosta 19.

Zakład
Elektro-techniczny
 Przedsięb. Koncesjonowane
 wykonuje prace elektrotech-
 niczne i radiowe fachowo
 i tanio. Ładowanie i na-
 prawa akumulatorów
Adolf Gomowski
 Toruń, Mickiewicza 67.
 4585

1 lub 2
 ładne pokoje (radjo), blisko
 podchorążówki artyl. dla
 p. p. oficerów lub urzędni-
 ków do wynajęcia zaraz
 lub później. Toruń, ul. Ko-
 ściuszki 58, II. p. prawo.
 5398

ILUSTROWANY CENNIK JESIENNY
 na pierwszorzędnej jakości
CEBULKI KWIATOWE
 do jesiennego sadzenia jak:
HIACYNTRY, TULIPANY, NARCYZE
IRYSY i t. d. — oraz na
DRZEWKA i KRZEWY OWOCOWE
 oraz
OZDOBNE RÓŻE, BYLINY, PALMY i t. d.
 wysyła zainteresowanym bezpłatnie

B. HOZAKOWSKI - TORUŃ
 ul. Mostowa nr. 28
 skrzynka pocztowa 1.
 SPECJALNY SKŁAD i HODOWLA NASION
 ZAKŁADY OGRODNICZE. 5246

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 8 września 1933 r. o godz. 11 przedpołudniem
 sprzedawac będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę:
 kanapę, stół urządzeni kinowe n. p. 320 krzesel kino-
 wych, 2 aparaty projekcyjne, 30 foteli wiedeńskich plu-
 szem kryte, 4 kanapy pluszem kryte, 1 ekran z ramą
 pluszową, 1 kocioł wraz z całkowitem centralnem ogrze-
 waniem, wentylatory elektryczne, 5 luster, szkło szlif-
 owane i inne rzeczy.
 Linde, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Toruniu
 Zlec 616-33

PRZETARG PRZYMUSOWY.
 Dnia 9 września 1933 r. o godz. 10 przedp. sprzeda-
 wac będę w kinie Lux przy ul. Strumyckowej 3 za go-
 tówkę: całe urządzenie kinowe n. p. 320 krzesel kino-
 wych, 2 aparaty projekcyjne, 30 foteli wiedeńskich plu-
 szem kryte, 4 kanapy pluszem kryte, 1 ekran z ramą
 pluszową, 1 kocioł wraz z całkowitem centralnem ogrze-
 waniem, wentylatory elektryczne, 5 luster, szkło szlif-
 owane i inne rzeczy.
 Linde, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II w Toruniu
 Nr. 891-33

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym
 oddział A. pod nr. 168 dnia 13 czerwca 1933 wpisano
 firmę: Przedsiębiorstwo Robót Ziemnych i Drobnych Bu-
 dowlanych Edward Michalski w Gdyni III, Właścicie-
 lem firmy jest Edward Michalski, podmiistrz budowlany
 w Gdyni III.
 Sąd Grodzki w Gdyni.
 Zlec. nr. 965 5386

Najlepsze 5391
Obiady z 3 dań
1. — zł.
 Winiarnia
„Hungarja”
 Toruń, Prosta 19.

Mieszkanie
 5 pokojowe zaraz do wynaj-
 ęcia w Toruniu ul. Ryba-
 ki 57. Czynsz miesięczny.
 Zgłoszenia wyżej podanym
 adresie u portjera. 5376

Udzielam lekcji gry na
fortepianie
 podług szybkiej metody i
 przygotowuję do Konserwa-
 torjum. Cena niska. Adam-
 ska, Toruń, Sukiennicza 4.
 4923

Dwa motocykle
 z przyczepkami, model
 30/31 „Harley Davidson” i
 „Douglas” w bardzo dobrym
 stanie korzystnie na sprze-
 daż. Kreft, Puck. 5347

„Wyrzedaż”
 Bukowniki do tarcia koni-
 czyny „Abus”. Motory 1 1/2,
 3, 6 i 10, H. P., Parniki,
 Siewniki do nawozów sztucz-
 nych Deering, Sieczkarnie
 różnego typu, Śrutowniki
 „Saxonia” walcowe z ma-
 gnetyem, Traktory Deeringa
 z plugiem, Wialnie. Oferty
 pod nr. 5192 do Admini-
 stracji „Dnia Pomorskiego”
 Toruń. 5192

PIERWSZORZĘDNY
 gabinet kosmetyczny
„Mimoza”
 dypl. Université de beauté
 Cedib w Paryżu odmiada.
 usuwa wszelkie wady cery
 i włosów, przyciemnia brwi
 i rzęsy. Toruń, Szeroka 37
 II. p. 1150

Willa
 Toruń, Bydgoskie Przed-
 mięcie z ogrodem z wol-
 nym 6 pokojom miesz-
 kaniem sprzedam 75.000 zł.
 gotówką. Oferty „Par” To-
 ruń „Pilne”. 5328

Selegramy

Z ostatniej chwili

Nowa zbrodnia w Gdańsku

Szturmowiec hitlerowski zastrzelił polskiego robotnika rolnego

Wczoraj wieczorem około godz. 21 w miejscowości Stübblau na terenie W. M. Gdańska zastrzelony został przez członka szturmówki hitlerowskiej polski robotnik rolny, Dominik Wardyn.

Tło tej nowej zbrodni ze względu na sprzeczności oświadczenia oficjalnego z doniesieniami prasy niemiecko-gdańskiej przedstawia się wysoce zagadkowo.

O przebiegu tego wypadku Senat Wolnego Miasta wydał komunikat, w którym stwierdza, jakoby cała gromada polskich robotników rolnych zaatakowała członka szturmówki kosami, wobec czego ten ostatni w obronie swego życia użył broni, kładąc trupem jednego z atakujących, Wardyna.

Zgola inaczej przedstawiają sprawę wzmianki w prasie niemiecko-gdańskiej. Prasa donosi mianowicie, że Wardyn, razem z innym robotnikiem, niejakim Zielińskim miał być rzekomo aresztowany za szerzenie niepokoju wśród robotników rolnych. Po Zielińskiego miał udać się policjant, po Wardyna zaś członek hitlerowskich S. A. (1?)

Gdy policjant po odprowadzeniu do aresztu Zielińskiego wrócił w celu ujęcia Wardyna, znalazł go już rzekomo rozciągniętego na chodniku z śmiertelną raną postrzałową. Członek szturmówki, wedle tych doniesień, miał oświadczyć podczas przesłuchania, że Wardyn rzekomo rzucił się na niego z nożem, w związku z czym ratując własne życie, zmuszony był go zastrzelić.

Rozbieżność ta pomiędzy brzmieniem oficjalnego komunikatu, a doniesieniami prasy niemiecko-gdańskiej jest wysoce zastanawiająca i rzuca na sprawę zabójstwa pomrokę tajemnicy. Do wyjaśnienia jej dążyć będą niewątpliwie powołane do tego czynnik.

Wyrazu ubolewania złożyli w Komisariacie Rzplitej w Gdańsku przedstawiciele Senatu i hitlerowców

Wczoraj przed południem prezydent policji gdańskiej Frobos i przywódca oddziałów hitlerowskich Linzmeyer złożyli wizytę zastępcy Komisarza Generalnego Rzeszy w Gdańsku radcy Lalickiemu, na ręce którego złożyli wyrazy ubolewania z powodu onegdajszego wypadku po bicia Polaków za niesalutowanie sztandaru hitlerowskiego.

P. Frobos zapewnił, imieniem Senatu gdańskiego, że Senat zdecydowany jest ukarać należycie sprawców zjawiska oraz że wydane zostało rozporządzenie, zmierzające do zapobieżenia na przyszłość podobnym zjawiskom.

Linzmeyer, jako przedstawiciel organizacji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku oświadczył, że nie leży w intencji partii do magać się powitania sztandaru hitlerowskiego ze strony Polaków i tłumaczy pożalowania godny incydent wczorajszy tem, że zbyt późno zorientowano się co do narodowości napadniętych.

Jak się dowiadujemy, Wysoki Komisarz Ligi Narodów interwenjował w ostatnich czasach kilkakrotnie w Senacie w związku ze zgwałceniami się niepożądanymi objawami i incydentami na obszarze Wolnego Miasta.

Mobilizacja hitlerowskich oddziałów szturmowych w Gdańsku

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym wszystkie hitlerowskie oddziały „S. A.” i „S. S.” na terenie Wolnego Miasta otrzymały rozkaz pozostawania w pogotowiu alarmowym w

Gdańsku, w miejscu koncentracji wyznaczonym dla poszczególnych oddziałów szturmowych.

Wycieczka parlamentarzystów polskich

wjeżdża z rewizytą do Jugosławii

Warszawa, 7. 9. (PAT). Jak żeśmy już o tem donosili, w dniu 9. bm. udaje się do Jugosławii z rewizytą wycieczka parlamentarzystów polskich. Na czele wycieczki stoi marszałek Świtalski. Z Sejmu w skład wycieczki wchodzi: wicemarszałkowie Makowski i Polakiewicz, prezes Ślawek oraz posłowie Dębowski, Walewski, Radziwiłł, Gwiżdż, Birkenmayer, Tebinka,

Hutten-Czapski, Dabulewicz, Kleszczyński, Wawrzynowicz, Lipiński, Borecki, Wiślicki, Rubel, Wolfka i Fichna.

Z Senatu: wicemarszałek Bogucki, oraz senatorowie Janta-Polczyński, Barański Roman, Potworowski, Rogowicz, Perzyński i Wańkiewicz. Z Sejmu śląskiego: posłowie Witczak i Kapuś.

Niech żyje Polska! Niech żyją Węgry!

Delegacja węgierska opuściła granice Rzplitej

Katowice, 7. 9. (PAT). Onegdaj na cześć gości węgierskich wydało bankiet towarzystwo węgiersko-polskie w Katowicach.

Goście węgierscy zwiedzili gmach województwa, sejm śląski, muzeum śląskie, śląskie zakłady techniczne itp. Delegacja wycieczki złożyła wizytę p. wojewodzie Grażyńskiemu.

O godz. 10 wyjechał z Warszawy w towarzystwie ks. biskupa Kubiny ks. prymas Serechy, obaj dostojnicy kościoła zajęli do ks biskupa Adamskiego, gdzie odbyło się śniadanie, w którym również wziął udział wojewoda Grażyński.

O godz. 12.30 wycieczka węgierska wraz z

ks. prymasem Serechy wyjechała z Katowic.

Na przybycie ks. prymasa na dworcze oczekiwali wiceprezydent miasta Skudlarz. Na dworcu ustawiły się oddziały honorowe skautów i skautek katowickich. Tu do ks. prymasa przemówił jeden z młodocianych skautów a skautki wręczyły ks. prymasowi bukiet kwiatów polnych. Wśród dźwięków hymnu węgierskiego i polskiego i okrzyków „Niech żyje Polska! Niech żyją Węgry!” wycieczka węgierska odjechała z Katowic.

Opuściwszy Katowice, wycieczka węgierska wysłała telegramy do ministra spraw zagranicznych i prezydenta miasta Krakowa.

Osamożnione Niemcy

Sensacyjne doniesienia prasy sowieckiej o polityce międzynarodowej mocarstw

Moskwa, 7. 9. (PAT). Korespondent prasy „Izwestij” donosi o dalszym odprężeniu między Włochami a Francją. Mussolini miał jakoby zaakceptować zmodernizowany plan francuski organizacji państw nadbałtyckich. Plan ten oparty jest podobno na projekcie Benesa, będącym kompromisem między pierwotnym planem włoskim a francuskim. Francja już projekt ten zaakcepto-

wała. Benesz ma niebawem wyruszyć do Rzymu, aby przedstawić go Mussoliniemu.

Z drugiej strony między Anglią, Francją i Ameryką ma dojść do porozumienia w sprawie kontroli nad zbrojeniami niemieckimi. W ten sposób Niemcy byłyby całkowicie izolowane, a pakt czterech przestałby w praktyce istnieć.

Marsz. Raczkiewicz na Zamku

Warszawa, 7. 9. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej audjencji p. marszałka senatu Raczkiewicza, który w charakterze prezesa Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą złożył P. Prezydentowi sprawozdanie ze swej podróży po ośrodkach polskich w Ameryce Południowej.

Zgon zasłużonego przyjaciela Polski

Budapeszt, 7. 9. (PAT). W Budapeszcie zmarł nagle na atak apoplektyczny baron Albert Nijary, prezes Izby Handlowej polsko-węgierskiej. Baro Nijary od wielu lat był rzeczywistym zacieśnionym przyjacielem polsko-węgierskiej. Położył on wielkie zasługi na polu rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych odbuwać się będzie bez koncesji

o) Warszawa, 7. 9. (tel. wł.). Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia o zwolnieniu od obowiązku koncesji przy sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Projekt przewiduje wprowadzenie systemu zgłoszeniowego. Wszelka sprzedaż wyrobów tytoniowych, zarówno detaliczna jak i hurtowa, ma być wolna od jakichkolwiek ograniczeń. Zwykle zgłoszenie do właściwych władz, że dane przedsiębiorstwo rozpoczyna sprzedaż wyrobów tytoniowych będzie jedyną formalnością konieczną do prowadzenia sprzedaży wyrobów tytoniowych. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. W dniu tym tracą moc obowiązującą tak zwanej koncesji.

Piąty etap wyścigu „dookoła Polski”

Wilno, 7. 9. (PAT). Wczoraj odbył się następny etap biegu „Dookoła Polski” Wilno—Lida na dystansie 125 km. Dystansie zawodnicy przebyli przy pomyślnej pogodzie i sprzyjającym wietrze. Na mecie zawodnicy wjechali niemal w jednej grupie. Pierwszy Waslewski 3 godz. 2 min., drugi Moczulski 3 godz. 2 min. 2 sek., trzeci Lipiński 3 godz. 2 min. 6 sek. W ogólnej punktacji prowadzi Lipiński przed Oleckim i Waslewskim.

Mistrzostwa tenisowe Polski

Warszawa, 7. 9. (PAT). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozegrano na kortach Legji następujące mecze eliminacyjne o międzynarodowe mistrzostwo Polski.

W grze pojedynczej pan Lilpopówna pokonała Boniecką 6:4, 6:0. Spychała pokonała Chaliera 6:1, 6:2, 6:3. Kolecz Tadeusz zwyciężył Majewskiego 1:6, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej panów czeska para Hecht-Maleczek łatwo uporała się z parą Małcużyński — Laszkiewicz, mając wynik 3 razy po 6:0.

W grze podwójnej pan zespół Jędrzejowska — Dubieńska pokonała parę Orzechowska — Weleszczukowa 6:0, 6:0, wreszcie w grze mieszanej doskonały zespół Volkmerówna — Hebda zwyciężył parę Majewski Hoeflingerowa 6:4, 6:0.

Zapalniczki w skrzyżniach z mikroskopami

Poznań, 7. 9. (PAT). Prasa podaje, że w magazynach urzędu celnego w Poznaniu dokonano rewizji skrzyżni, zawierających mikroskopy, przesłane na wystawę zdrowia i opieki społ. przez niemiecką firmę Leitz. Znalaziono tam 70 kilkanaście zapalniczek, które usiłowano przemycić między mikroskopami do Polski.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w lekcji na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w lekcjach . . . 0,50 zł
za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Za obne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Na poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
w Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym składaniu należności rabat upada. Za terminowy druk
przeplisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniski, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszyński, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Ściankiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Ślaski, Inowrocław,
ul. Solankowa 4.

Wydawcą ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawcą: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”,
„Gazeta Pomorska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik
Kujawski”.
Nakład: 1000 (z cenami Pomorskiej) Drukarni Rolnosp. S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— z
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśma